ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 323 A Rok XIII

WARSZAWA
PIĄTEK
28 października
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

POLSKA POTĘŻNA BĘDZIE O TYLE, O ILE JEJ DUSZĘ PRZENIKNIE PRAWDA ODWIECZNA, KTÓRĄ ŻYJE KOŚCIÓŁ KATOLICKI.

(Ks. E. Szwejnic—kazanie).

Walczymy o odżydzenie Warszawy

Sprawdzajcie listy wyborcze

do samorządu Warszawy

Wybory do samorządu stolicy — to walka o odżydzenie Warszawy. Od składu Rady Miejskiej zależy czy centrum Polski zdołamy oczyścić z wrogich wpływów. Nie może zabraknąć żadnego głosu polskiego, który mógłby zaważyć na wynikach wyborów, a tym bardziej nie może zabraknąć głosu żadnego ze zwolenników idei narodowo - radykalnej.

Ruch narodowo - radykalny zawsze kroczył w pierwszych szeregach walczących o odżydzenie Polski, dziś musi stanąć do walki o odżydzenie stolicy.

Wszyscy muszą sprawdzić listy osób uprawnionych do głosowania. Do dnia 3 listopada listy uprawnionych do głosowania w wyborach do samorządu będą wyłożone do sprawdzenia w godzinach od 10 — 12 i 17 — 21 w okręgowych komisjach wyborczych.

Podajemy adresy, gdzie należy sprawdzać listy i zasięg okręgów wyborczych:

Okręg 1. **Ul. Narbutta 27.** Granice okręgu: od zachodu Al. Żwirki i Wigury, od północy Wawelska, Al. Batorego, Belwederską i Podchorążych. W skład okręgu wchodzą: Mokotów, Sielce, Czerniaków, Służewiec, Imielin i część Wilanowa.

Okręg 2. **Ul. Filtrowa 66.**

Na zachód od okręgu 1-go obejmuje kolonię Staszica i Ochotę. Granice okręgu pokrywają się z granicami miasta i biegną od północy ulicami: Kołomyjską, Skalmierzycką, Suezką do Al. Jerozolimskiej i Em. Plater, Al. Niepodległości od wschodu. W okręgu tym leży Pl. Narutowicza i Filtrowa.

Okręg 3. **Ul. Grzybowska 49.** Czyste wokół placu. Kazimierza wielkiego oraz teren 6-go komisariatu. W okręgu tym leży m. in. pl. Kazimierza, Prosta, Pańska. Miedziana.

Okręg 4. **Ul. Poznańska 11.** Komisariat 8 i 11 bez kolonii Staszica. Teren zamknięty: od południa pl. Unii Lubelskiej od wschodu Marszałkowską, od zachodu ul. Emilii Plater i Twardą. od północy Grzybowską.

W okręgu leży Dworzec Główny.

Okręg 5. **Piusa XI — 38.** Al. Ujazdowskie. prawie cały 9-ty komisariat. Ważniejsze ulice: Al. Szucha, Al. Ujazdowskie, 6-go Sierpnia, Mokotowska.

Okręg 6. **Bolesława Prusa róg Wiejskiej** Okręg zamknięty od południa ul. Piusa, od zachodu Marszałkowską, od północy al. Trzeciego Maja i al. Jerozolimskimi, plus teren zamknięty między Bracką, Zgoda i Marszałkowską.

Okręg 7. **Świętokrzyska 17.** Obejmuje obszar 10 komisariatu bez dwóch obwodów — od Alei Jerozolimskiej do Świętokrzyskiej i Tamki.

Okręg 8. **Kredytowa 5.** Obszar zamknięty od południa Świętokrzyską i Tamką, od zachodu Marszałkowską (bez ogrodu Saskiego) obejmuje pl. Teatralny, od północy granice stanowią ulice Świętojerska, Kapitulna, Piekarska od wschodu Wisły.

Okręg 9. **Długa 19.** Obszar zamknięty od południa ul. Piekarską. od wschodu Bonifraterska i Kłopot, od północy ul. Brudzieńską na Żoliborzu. od wschodu Wisła.

Okręg 10. **Sierakowskka 8.** Dzielnica żydowska. Obszar zamknięty od północy torem kolejowym, od zachodu ulicami Zamenhoffa, Karmelicką, Solną i Zimną, od południa ogrodem Saskim i pl. Żelaznej Bramy, od wschodu pl. Bankowym, Przejazdem, Nowiniarską, Zakroczymską.

Okręg 11. **Elektoralna 35.** Teren zamknięty od południa ul. Grzybowską, od zachodu Żelazną, od północy Leszno, od wschodu Solną i Zimną. W okręgu leży Ciepła, Krochmalna.

Okręg 12. **Ludwiki 1.** Wola i Koło. Obszar komisariatów 19 i 22 oraz część 7. Ulice Wolska, Chłodna, Krochmalna.

Okręg 13. **Wronia 82-26.** Prawie cały 3 komisariat. Dzielna, Nowolipki.

Okręg 14. **Okopowa 59.** Mniej więcej obszar 5 komisariatu — Powązki, Dzika.

Okręg 15. **Al. Wojska Polskiego 29.** Żoliborz, Marymont, Bielany.

Okręg 16. **Targowa 64.** Praga północna: obszar 14, 18 i 25 komisariatów i część gruntów dołączonych ostatnio do Warszawy.

Okręg 17. **Podskarbińska 6.** Praga - południe 15 i 17 komisariaty. W okręgu Dworzec Wsch., ul. Grochowska.

Okręg 18. **Radzymińska 18.** Obydwa Targówki, okolice cmentarza Brudnowskiego, ul. św. Wincentego do ul. Ks. Anny.

Każdy wyborca winien sprawdzić w powyższych komisjach wyborczych czy jest umieszczony na liście, przy tym ma prawo sprawdzać nie tylko czy sam jest umieszczony, lecz czy umieszczono jego rodzinę i znajomych. W razie uchybień należy niezwłocznie reklamować.

P. Mikołajczyk na Zamku

będzie przyjęty przez P. Prezydenta R. P.

Podczas pobytu p. Prezydenta R. P. w Wielkopolsce przyjęci zostali przez Głowę Państwa: prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych p. Stanisław Mikołajczyk oraz prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego p. Leon Czarliński. Podczas rozmowy prosili oni Pana Prezydenta R. P. o udzielenie im audiencji na Zamku celem przedstawienia sytuacji rolnictwa ziem zachodnich. Pan Prezydent przyrzekł przyjąć na Zamku pp.: Mikołajczyka i Czarlińskiego.

P. Mikołajczyk jest jak wiadomo wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, w łonie którego reprezentuje grupę Wielkopolską skłaniającą się ku poglądom narodowym.

O morderstwo 4 oficerów

oskarżył się fałszywie

amator więziennego wiktu

GDYNIA, 27. 10. Przed gdyńskim sądem okręgowym odpowiadał 24-letni Jan Stanisław Sadłocha za wprowadzenie w błąd władzy.

Sadłocha w czerwcu r. b. zgłosił się do jednego z komisariatów policji w Gdyni z samooskarżeniem o dokonanie zabójstwa czterech oficerów Legii Cudzoziemskiej, podając przy tym dokładny opis swoich przejść w dalekich krajach.

Po przeprowadzonym śledztwie samooskarżenie okazało się fikcją. Sadłocha w ten sposób starał się dostać do więzienia jako amator wiktu skarbowego.

Sąd skazał go na 4-ry miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

Na co liczy Praga

w swym beznadziejnym uporze

Czy Rumunia może być arbitrem

BUDAPESZT, 27. 10. W węgierskich kołach politycznych uważają, że odpowiedź czeska na notę węgierską w obu swoich częściach jest wymownym dowodem złej woli Pragi, który zmusić może Węgry do użycia jaknajbardziej drastycznych środków.

W części pierwszej odpowiedzi, rząd praski przemilczał całkowicie żądanie węgierskie przekazania w przeciągu 48 godzin terytoriów, na których oddanie Praga zgodziła się już poprzednio. W części drugiej, dotyczącej terytoriów spornych i Rusi Podkarpackiej odpowiedź czeska stara się stworzyć fikcję przyjęcia żądań węgierskich. Odrzucenie zasady plebiscytu i prowokacyjne usunięcie premiera Rusi Brodego, jest jak mówią w węgierskich kołach politycznych dowodem, że Praga zdaje sobie sprawę, że kwestia Rusi jest przesądzona stanowiskiem ludności karpato - ruskiej, a pragnie jedynie zyskać na czasie, licząc na niesprecyzowane bliżej interwencje dyplomatyczne.

Nadzieje Pragi

Nadzieje Pragi opierają się, jak się zdaje, głównie na podróży Ribbentropa do Rzymu i naiwnych przypuszczeniach, że albo Mussolini zechce zrewidować swoje stanowisko w kwestii wspólnej granicy polsko-węgierskiej, albo Berlin zdecyduje się na nadwerężenie osi Berlin — Rzym przez akcję, sprzeczną ze stanowiskiem Italii. Nie trzeba dowodzić, jak dalece te nadzieje czeskie są nieuzasadnione.

Rumunia nie może być arbitrem

Prasa węgierska omawiając odpowiedź czeska sprzeciwia się powołaniu na arbitra również i Rumunii, która pozostaje z Czechosłowacją w związku sojuszniczym i nie jest zainteresowana w konflikcie. Czesi, pisze „Pesti Hirlap" nie tylko odrzucili żądanie plebiscytu, ale starają się jeszcze skomplikować sprawę arbitrażu. Rząd węgierski nie może zgodzić się na dalszą zwlokę, a naród węgierski nie może dalej patrzeć bezczynnie na ucisk swych braci w Czechosłowacji i szerzące się z dnia na dzień powstanie na Rusi Podkarpackiej.

Wzmożenie akcji powstańczej

Sytuacja na Rusi Podkarpackiej, po dymisjonowaniu przez Pragę prem. Brody'ego zaostrzyła się w znacznym stopniu. Nowy premier jest biernym narzędziem w ręku Pragi, a osoba jego stwarza nowy moment jątrzący. Na Rusi przypominają, że ks. Wołoszyn w roku 1919 był rzekomym „reprezentantem" Rusinów i w tym charakterze deklarował Beneszowi „jednomyślną wolę" Rusi Podkarpackiej przyłączenia się do Czechosłowacji. Odpowiedzią na mianowanie ks. Wołoszyna premierem Rusi, jest wzmożenie akcji powstańczej na Rusi Podkarpackiej. Oddziały powstańcze stoczyły ubiegłej nocy szereg walk z czeską żandarmerią i wojskiem, w kilku miastach rozbrojono posterunki czeskie. Ludność ruska wysłała delegację do Budapesztu, która wiezie petycję do rządu węgierskiego o udzielenie ludności ruskiej ochrony wojskowej przed terrorem czeskim.

Piekarz

aresztowany w Gdańsku

W Gdańsku aresztowany został na polecenie policji gdyńskiej „ksiądz" Kościoła Narodowego". Stanisław Piekarz, poszukiwany przez sąd okręgowy w Warszawie za rozmaite przestępstwa. Piekarz osadzony został narazie w areszcie śledczym w Gdyni.

Czy za ukrycie narodowości

można zwolnić z pracy?

Przed sądem pracy w Warszawie toczyła się sprawa żydówki Bajly — Balbiny Syndykówny, przeciwko firmie „Franboli" o odszkodowanie.

Syndykówna zaangażowana została przez firmę „Franboli" w charakterze ekspedientki. Właściciele firmy nie upewnili się, czy Syndykówna jest Polką. wprowadzeni w błąd polskim brzmieniem jej nazwiska i imienia (Syndykówna zataiła imię Bejla).

Przy zgłaszaniu do ubezpieczalni wyszło na jaw, że Syndykówna jest żydówką. Firma natychmiast ją zwolniła. W związku z tym Syndykówna wystąpiła na drogę sądową, żądając odszkodowania w wysokości 600 zł.

Po rozpatrzeniu sprawy, sąd nakłonił strony do ugody. Firma „Franboli" zobowiązała się wypłacić żydówce 310 zł. tytułem odszkodowania.

Na marginesie tej charakterystycznej sprawy należy zaznaczyć, że firmy polskie zatrudniające pracowników winny przed zaangażowaniem dokładnie sprawdzić, czy kandydat na pracownika jest Polakiem. wiadomo bowiem, że wśród żydów istnieje obecnie dążność do pozornego asymilowania się, a raczej do powierzchownego upadabniania się do otoczenia, czy to przez **zmianę nazwiska**, czy też żydowskich imion, aby „geszeft" lepiej szedł.

O właściwy poziom cen zbóż

Publiczne stwierdzenie przez Rząd na ostatniej sesji Izb Ustawodawczych wielkiego znaczenia, jakie dla całości gospodarki ogólnonarodowej posiada rentowność produkcji rolniczej i złożenie solennego oświadczenia, że będzie on wszystkimi posiadanymi możliwościami dążył do ustbilizowania cen rolniczych na poziomie „gospodarczo - uzasadnionym", precyzując przy tym, że poziom ten rozumie przy cenie żyta, wynoszącej zł. 20.— za 1 q., jest nie tylko rzeczą nową w naszej polityce rolniczej, ale świadczy o zasadniczych zmianach w sposobie zapatrywania się miarodajnych czynników na rolę wsi w życiu narodu i państwa.

Rezultatem tych oświadczeń było przygotowanie wszechstronnej akcji interwencyjnej, mającej na celu nie dopuszczenie do załamania się cen zbóż zaraz po żniwach, w związku z przewidywanym już od dłuższego czasu dużym urodzajem zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Całość akcji interwencyjnej można ująć w następujących punktach:

1) ustalenie ogólnej sumy kredytów rejestrowych i zaliczkowych na zł. 55 milionów i stosunkowo wcześniejsze w bieżącym roku ich rozprowadzenie wśród rolników.

2) zorganizowanie specjalnych kredytów zastawowych dla zbóż zmagazynowanych w spółdzielniach i prywatnych przedsiębiorstwach zbożowych.

3) ustalenie premii wywozowej, wynoszącej dla 4 podstawowych zbóż zł. 4.— od 100 kg.

4) uchwalenie ustawy wprowadzającej specjalne opłaty od mąki w wysokości do zł. 3.— w wypadku obniżenia się ceny żyta poniżej zł. 20.—. Opłaty te mają być użyte na dalsze premiowanie eksportu zbóż.

5) rozpisanie kontyngentu spirytusowego z żyta w wysokości 30 miln. litrów, to jest około 100.000 ton żyta, przy cenie 54 groszy za 1 litr spirytusu.

6) wprowadzenie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta, przewidującego przymus przemiału mąki 55 proc. zamiast dzisiaj obowiązującej 65 proc., co ma na celu zwiększenie spożycia tych zbóż przez ludność.

7) zdecydowanie udzielania z funduszu opłat od mąki super - premii w wysokości zł. 3.— od 1 q.

W tych 7 punktach można — praktycznie biorąc — zamknąć całość tegorocznej akcji interwencyjnej i trzeba przyznać, że została ona pomyślana na daleko szerszej platformie i w daleko większych rozmiarach, niż to miało miejsce w latach ubiegłych.

Pomimo to jednak, od momentu rozpoczęcia się podaży pożniwnej, cena zboża raptownie załamała się i spadła o prawie 40 proc.

Co było główną przyczyną tego raptownego załamania się poziomu cen wewnętrznych, co było właściwym powodem, że akcja interwencyjna Rządu, pomimo swej dużej wszechstronności i zaangażowania na jej cel znacznych środków finansowych, nie dała spodziewanych bezpośrednich rezultatów? Odpowiedź na powyższe pytanie jest stosunkowo łatwa.

Niezależnie od bardzo poważnych trudności na rynkach zagranicznych, które niemal całkowicie zahamowały nasz eksport zboża, a przez to wpłynęły deprymująco na kształtowanie się cen, zasadniczą przyczyną niepowodzenia było nieposiadanie dostatecznie zwartej i dynamicznej organizacji handlowej, któraby przez celową i równoległą do akcji rządowej politykę zakupów, przeciwstawiła się spekulacji żydowskich kupców zbożowych, grających z całą świadomością i konsekwencją na zniżkę cen zboża w kraju.

Z tego faktu musimy sobie

(Dokończenie na str. 3-ej).

Drobne deszcze

Rankiem mgła

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.

Ranek chłodny i mglisty. W ciągu dnia pogoda chmurna z drobnymi deszczami, miejscami na południu, a z rozpogodzeniami na północy. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z południa. Widzialność rano osłabiona. Później dość dobra.

PAŹDZIERNIK

28

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—22	16—17
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
11—14	19—53
Dł. dnia	Ubyło
9—55	6—51

Dziś św. Tadeusza
Jutro św. Narcyza

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś w piątek po raz przedostatni „Książe Sziramu" z Fedyczkowską i Doboszem. Jutro „Harnasie" i „Verbum Nobile".

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Peyert-Chappuis'a p. t. „Szaleństwo" z Eichlerówną, Duiębą i Barszczewską.

TEATR NOWY: „Bratnie dusze" Rostworowskiego.

TEATR LETNI: „Jean" Bus-Feketego z Junoszą-Stępowskim i St. Wysocką.

TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos" Spyrosa Melasa z Kurnakowiczem i Borowską.

TEATR MAŁY: „Rozwiedźmy się" w przekładzie Cwojdzińskiego.

KAMERALNY: O g. 8.15 „Głębia na Zimnej" Rylskiego z Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Japoński rower" Chrzanowskiego.

TEATR ATENEUM: „Świętoszek" z Jaraczem.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Nic nie wiadomo" z Dymszą i Olszą na czele zespołu.

TEATR 8.15: Operetka „Księżna Czardaszka".

INSTYTUT REDUTY: o godz. 8.10. „Uciekła mi przepióreczka".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS: „Mały czarodziej".

HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia.

ITALIA: „Kapitan Mollenard".

JURATA: „Zaczęło się w pociągu" i „Detektyw z Honolulu".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Kala-Nag".

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini".

KOMETA: „Piętno przeszłości" na scenie rewia.

MARS: „Gdy kwitną bzy".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Maskarada".

PRAGA: „Kalif z Bagdadu" i rewia.

PRASKIE OKO: „Życie ulicy" i „Śląsk Zaolzański wraca do Polski".

SOKÓŁ: „Perły korony" i „Święto hawajskie".

STUDIO: „Olimpiada" II część. „Święto piękna".

ROMA: „Złotowłosa".

ŚWIT „Kalanad" i „Książę X". i „Zamek tajemnic".

ŚWIAT „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie"

Adwokatura contra Kiepura

Dzisiaj t. zn. 28 bm. na wokandzie sądu grodzkiego oddziału XII znajdzie się sensacyjna sprawa, w której oskarżonym o zniewagę stanu adwokackiego jest Jan Kiepura.

Sprawa ta została w swoim czasie odroczona dla zawezwania nowych świadków, dziennikarzy, którzy brali udział w konferencji, podczas której miały paść słowa obrażające stan adwokacki.

Zauważyć należy, że skarżącym jest jeden z adwokatów warszawskich, znany ze swej ekscentryczności. Korporacje adwokackie nie mają z tym procesem nic wspólnego.

Bezczelne żądania żydowskie
Zaprotestowany „weksel"

Od jednej z naszych czytelniczek nauczycielki p. J. M. z Małopolski Wschodniej otrzymaliśmy w dniu dzisiejszym znamienny list. Pani J. M. między innymi pisze:

„Uczę w szkole 7-klasowej pow. w miejscowości N. Prowadzę klasę pierwszą, która pod względem narodowościowym przedstawia się następująco: Na 60 uczniów — klasa liczy tylko 20 Polaków, uzupełnia komplet 18 ukraińców i 22 żydów.

Pewnego razu zgłosiła się do mnie żydówka, matka ucznia z zapytaniem o postępy w nauce jej syna. Na moją uwagę, że dziecko nie rozumie prawie ani słowa po polsku, żydówka zwróciła się do mnie tymi słowami: „ja panią bardzo proszę, mój synek jeszcze mały po polsku nie rozumie, ale **jak pani zacznie z nim mówić po żydowsku, to on wszystko zrozumie**". Zdziwiona bezczelną propozycją ze strony tej żydówki, odpowiedziałam: „że to szkoła polska, a nie żydowska". Wówczas natrętna żydówka wyciągnęła z torebki wycinek jakiejś gazety a wręczając mi go rzekła: „Pani, jako nasza przyjaciółka — jak widzę tego nie czytała" — Wziąwszy do ręki wycinek, z oburzeniem nie dającym się opisać przeczytałam w artykule zatytułowanym: „Drugi dzień obrad parlamentu nauczycielstwa zgrupowanego w Z. N. P." taką uchwałę:

„Uchwalono włączyć do statutu Z. N. P. w punkcie „C"

a) Kształtowanie współżycia obywateli Państwa na zasadzie **sprawiedliwości społecznej i współpracy mniejszości z narodem polskim.**

Wniosek powyższy, poddał pod głosowanie prezes p. Nowicki, który został przez aklamację przyjęty".

„Jestem na Kresach — kończy nasza czytelniczka nie mam kontaktu ze światem. Czyżby istotnie wszyscy nauczyciele polscy mieli nauczać w języku żydowskim? — Bo ja nie umiem i uczyć się tego żargonu nie będę".

Oto sensacyjne echa uchwał „nowego" Zarządu Z. N. P. Nic też dziwnego, że podpisany weksel mniejszościowy, — musi spłacać nieszczęsna nauczycielka członkini Z. N. P.

T. K.

10 lat więzienia
za napad na plebanię

Przed sądem okręgowym w Tarnowie stanął Stanisław Hujara, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego na plebanię w Olszynach, w czasie którego pobito i zraniono trzech domowników plebana. Hujara skazany został na 10 lat więzienia.

Położył rywala trupem
Parobek terroryzował żonę gospodarza
Sensacyjny proces w Wilnie

Przed sądem okręgowym w Wilnie toczyła się ostatnio sprawa przeciwko zamożnemu gospodarzowi z Okolic Oszmiany, 50-letniemu Michałowi Michniewiczowi, oskarżonemu o zabicie parobka Jana Gulkiewicza.

Przed rokiem Michniewicz przyjął do pracy w swym majątku w charakterze parobka 22-letniego Gulkiewicza. Niebawem między Gulkiewiczem a żoną gospodarza nawiązała się nić przyjaźni, która zamieniła się wkrótce w miłość. Po pewnym czasie przyszedł na świat owoc tej skrytej miłości.

Przez długi okres czasu Gulkiewicz terroryzował kobietę, strasząc ją, że o ich stosunku zawiadomi męża. Kiedy wieści te rozeszły się po całej wsi i doszły do uszu Michniewicza, gospodarz postanowił usunąć parobka, aby uniknąć dalszych plotek.

Pewnej nocy Michniewicz zauważył jakiegoś mężczyznę starającego się dostać przez okno do sypialni jego żony. Podenerwowany tym postanowił ukarać śmiałka i wziąwszy dubeltówkę, wyszedł przed dom. Ponieważ mężczyzna ów z przed okna kobiety nie uciekł, Michniewicz zmierzył się doń oddając dwa strzały i kładąc amanta trupem na miejscu.

Po rozpatrzeniu całości sprawy, **sąd wydał wyrok uniewinniający** Michniewicza, podkreślając w uzasadnieniu, że działał on pod wpływem wielkiego zdenerwowania i w obronie własnego honoru.

Czy obywatel honorowy
musi płacić podatki

Agencja Kabel donosi o niezwykłej sprawie, wynikłej na tle podatkowym.

W jednym z powiatów wynikła kwestia, czy obywatel honorowy gminy ma płacić podatki gminne, czy nie.

Sprawa oparła się o władzę nadzorczą, która wyjaśniła, że żadne przepisy ani o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ani o świadczeniach w naturze nie przewidują zwolnienia obywatela honorowego gminy od obowiązku uiszczania danin, opłat lub świadczeń na rzecz gminy.

Tak więc różne wysoko postawione osobistości będą musiały płacić podatki w kilku gminach.

Śmierć dwojga dzieci
w płomieniach

GRUDZIĄDZ 27. 10. W mieszkaniu robotnika Dekowskiego w Kokocku powstał pożar. W chwili wybuchu ognia w mieszkaniu było tylko dwóje dzieci w wieku 2 i 4 lata. Kiedy sąsiedzi zauważyli wydobywający się dym z mieszkania Dekowskiego, wyłamali drzwi, lecz dzieci leżały już bez życia. Ogień ugaszono.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw
z dnia 27 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł: 1) Komtur II ż. Kobitowicz, 2) Jaguar (7.50), Wygr. w 2 m. 18 s. łatwo o 2 dł. Tot. 9.5.

GON. 2. Dyst. 1200 m. Nagr. 3000 zł: 1) Marsiglio ż. Stasiak, 2) Benito (14), 3) Ars (43). Wygr. w 1 m. 15 s. w walce o szyję. Tot. 7. Porz. 19.

GON. 3. Dyst. 1600 Nagr. 1400 zł. 1) Krzemień ż. Stasiak, 2) Elstera (24,5), 3) Karapet (138), 4) Orawa II (21), 5) Tajfun (36), 6) Andrus III (253). Wygr. w 1 m. 48 s. pewnie o półt. dł. Tot. 9.50, fr. 6.50 i 7. Porządkowy 43.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. Jabłonny 7000 zł: 1) Darling IV ż. Gill 2) Kniaź (27,5), 3) Rapsodia II (27,5) Wygr. w 1 m. 9 s. łatwo o 4 dł. Tot. 7. Porz. 32.

GON. 5. Dyst. 1200 m. Nagr. 2400 zł: 1) Batalius ż. Fomienko i Colt ż. Michalczyk, 3) Swawola II (24,5), 4) Tango II (30.5), 5) Solista (34,5), Wygr. w 1 m. 15 s. w walce łeb w łeb. Tot. 7.50 i 8 fr. 7 i 9. Porz. 42.

GON. 6. Dyst. 2400 m. Nagr. Lwowska 5000 zł: 1) Piano ż. Lipowicz, 2) Habdank (17.5), 3) Dar (17.5), 4) Marwal (57.5), 5) Rybitwa (6,5). Wygr. w 2 m. 38 s. łatwo o 2 dł. Tot. 6.50, fr. 5 i 6. Porz. 27.

GON. 7. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł: 1) Cacko II ż. Stasiak, 2) Trzask (93,5), 3) Gagneur (16), 4) Janczarka (80,5), 5) Nicotine (105, 6) Odaliska II (21), 7) Ruń II (98,5). Wygr. w 2 m. 23 s. łatwo o 1 dł. Tot. 18, fr. 5.50, 9.50 i 8.50. Porz. 165.

GON. 8. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Grisette Lumiere ż. Gill, 2) Priscilla (13,5), 3) Pojata (169), 4) Ninon (189), 5) Sorbet (156,5), 6) Juracha (309). Wygr. w 1 m. 9 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 7, fr. 3, i 5. Porządkowy 20.

DZIEŃ W POLITYCE

MIANOWANIE

P. Prezydent R. P. mianował dr. Zdzisława Gąsiorowskiego dyrektorem departamentu i członkiem kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

AMBASADOR ANGLII U MINISTRA BECK

Minister spraw zagranicznych, Beck, przyjął w dniu 26-ym b. m. ambasadora W. Brytanii, sir Howarda Kennarda.

PROMOCJA P. PREZYDENTA MARSZAŁKA RYDZA - ŚMIGŁEGO I MIN. BECKA

Odbyła się w Warszawie uroczysta promocja P. Prezydenta Mościckiego, marszałka Śmigłego - Rydza i min. Becka na doktorów honorowych uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W tym celu przybył do Warszawy senat tego uniwersytetu w pełnym składzie z rektorem Bulando na czele.

WZNOWIENIE PISMA LUDOWEGO

W najbliższym czasie wznowione ma być czasopismo „Chłopskie Życie Gospodarcze", które przed rokiem wychodziło w Łodzi. Pismo to redagowała grupa młodych działaczy ludowych z Balcerzakiem na czele. Obecnie kilka zjazdów regionalnych „Wici" i Stronictwa Ludowego powzięło uchwały o wznowienie pisma.

ŚWIĘTO TURCJI

W dniu 29 b. m. jako w dzień święta narodowego w Turcji, ambasador Republiki Tureckiej, Ferid Tek będzie przyjmował członków kolonii tureckiej w gmachu ambasady, Szopena 2-a od godz. 11 do 13.

REZYGNACJA KS. WERYŃSKIEGO

Ks. mgr. Henryk Weryński nadesłał KAP-ej list, w którym oświadcza, że zrezygnował ze stanowiska prezesa tymczasowego Zarządu Głównego Związku Katolickich Radiosłuchaczy.

USTĄPIENIE GEN. HALLERA ZE STRONNICTWA PRACY

Ag. SI donosi: „Dowiadujemy się, że gen. Józef Haller nosi się poważnie z zamiarem ustąpienia ze stanowiska prezesa zarządu głównego Str. Pracy. Zamiar ten jest w ścisłym związku ze stanowiskiem, jakie zajęło Stronnictwo Pracy podczas walki społeczeństwa polskiego o wyzwolenie Zaolzia. Gen. Haller jest również w tym kierunku skłaniany przez swoje najbliższe otoczenie i rodzinę, natomiast władze Str. Pracy bardzo usilnie zabiegają u gen. Hallera o zaniechanie tego projektu. Jest rzeczą zrozumiałą, że ustąpienie gen. Hallera wpłynęłoby bardzo ujemnie na prestiż tego Stronnictwa".

SKREŚLENIE Z S. L.

Zarząd powiatowy Str. Ludowego w Buczaczu skreślił z listy członków Józefa Sowę z Barysza za działalność na szkodę stronnictwa.

Kiedy powstanie
Polski Instytut Stratosferyczny?
Pożyteczna akcja L. O. P. P.

Sławny lotnik włoski ppułk. Mario Pezzi **osiągnął na samolocie wysokościowym Caproni, z motorem Pioggio wysokość 17.074 m.** Dotychczasowy rekord wysokości, osiągnięty w r. ub. przez angielskiego porucznika Adama, na samolocie Bristol, wynosił 16.440 m.

Rekordy osiągnięte przez por. Adama i ppłk Pezzi dały lepsze wyniki od osiągniętych przez prof. Piccarda n/ t. zw. balonach stratosferycznych.

We Włoszech od dłuższego czasu prowadzono usilne przygotowania do pobicia rekordu stratosferycznego na samolotach specjalnie do lotów wysokościowych skonstruowanych. W pobliżu Neapolu istnieje jak gdyby miasto lotnicze, w którym wszelkie prace przygotowawcze dokonywano. Wyniki osiągnięte przez lotników włoskich są rzeczywiście imponujące. Wytrwała i sumienna praca skierowana w odpowiednim kierunku, prowadzona przez wybitnych uczonych włoskich musiała dać takie a nie inne rezultaty.

Sfery naukowe polskie sprawą osiągniętego przez lotników rekordu, żywo zainteresowały się szczególnie teraz po nieudałej a kosztownej imprezie balonowej. Uczeni wskazują, że L.O.P.P. winna zająć się sprwaą samolotów wysokościowych i powołać do życia **Polski Instytut Stratosferyczny**, umożliwiając lotnikom polskim pracę zmierzającą do rozbudowy polskiego lotnictwa stratosferycznego.

Rezultaty osiągnięte przez lotnictwo włoskie mają olbrzymie znaczenie ze względów wojskowych, bowiem konstrukcja samolotów mogących się wzbijać na wielkie wysokości, została przez uczonych włoskich dokładnie zbadana, dając imponujące wyniki.

Niech więc LOPP zajmie się palącą kwestią polskiego lotnictwa stratosferycznego i przez powołanie do życia Instytutu przyczyni się do położenia podwalin pod pracę, zmierzającą do opanowania stratosfery przez samoloty wysokościowe.

Wiadomości o przygotowaniach lotników włoskich i angielskich znane szerom naukowym polskim już od dawna. Niektórzy uczeni zwracali uwagę na konieczność rozbudowy polskiego lotnictwa stratosferycznego. Głos ich jednak pozostał bez echa, gdyż w tym samym czasie prowadzono przygotowania do balonowego lotu stratosferycznego. (lub).

Trzecia licytacja
u Radziwiłła Rudego

Ostatnio komornik urzędujący w Antoninie, siedzibie ks. Radziwiłła Rudego opieczętował za prywatne długi jego meble, które sprzedane będą w najbliższych dniach na licytacji.

Jest to już trzecia licytacja, jaką ostatnio u ks. Radziwiłła przeprowadzono.

Uchylony wyrok śmierci
na bandytę Włodarczyka

W sądzie apelacyjnym został ogłoszony we czwartek wyrok, rozpartywanej w poniedziałek sprawie, w której na ławie oskarżonych zasiadło 6 bandytów.

W nocy z 25-go na 26-go grudnia 1935 r. do mieszkania zamożnego handlarza nierogacizny Ratajczyka, przez tajne wejście z obory do mieszkania wtargnęło kilku zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowali rewolwerami znajdujących się w mieszkaniu trzech synów Ratajczyka. Gdy bandyci po splądrowaniu mieszkania i zabraniu 6.000 zł. gotówką opuszczali mieszkanie, syn Ratajczyka, Wiktor, wystrzelił z rewolweru. Wówczas jeden z bandytów odwrócił się i kilkoma strzałami położył trupem młodzieńca.

Na wiosnę 1937 r. do mieszkania jednego z komorników zamieszkałych w śródmieściu, zakradł się znany policji, kilkakrotnie notowany przestępca, Józef Włodarczyk. Przy przeprowadzaniu u niego rewizji osobistej, znaleziono rewolwer. Przeprowadzona ekspartyza rusznikarska wykazała, iż kule, które śmiertelnie raniły Wiktora Ratajczyka, padły z tejże lufy. Przeprowadzono śledztwo podczas którego Włodarczyk przyznał się do brania udziału w napadzie na mieszkanie Ratajczyków i na swych kompanów wskazał: Józefa i Feliksa Redów, Kryściaka, Bidzińskiego i Wojnę.

Towarzyszów napadu zaaresztowano i w pierwszej instancji przez sąd okręgowy zostali skazani: Włodarczyk na karę śmierci, Józef Redo na dożywotnie więzienie, Kryściak na 3 lata więzienia, Bidziński również na 3 lata więzienia zaś Wojno został uniewinniony.

Sąd apelacyjny wyrok uchylił i skazał: Włodarczyka na 15 lat więzienia, Józefa Redę na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat, Kryściaka na 1 rok więzienia i Bidzińskiego na 2 lata więzienia.

„Depesza“ toruje drogę komunizmowi

pod maską walki z etatyzmem

i obrony „czystego“ kapitalizmu

Hasło uspołecznienia górnictwa węglowego i hutnictwa mocno zabolała baronów węglowych z Alfredem Falterem z Żydowa na czele. To też nic dziwnego, że „Depesza“, która jak sama pisze

„jest pismem gospodarczym, zajmującym się głównie najbardziej zasadniczymi zagadnieniami przemysłu. a szczególnie zwalcza wszelkie tendencje do jego etatyzowania i uspołecznienia“.

A więc pismem, propagującym program gospodarczy Lewiatana, poświęca „ABC“ dwa wielkie artykuły.

Czegoż w tych artykułach niema, i święte oburzenie, i udawanie naiwności i wmawianie nam poglądów, których nie wypowiadamy. Wszystko to czytelnik może dostać za jedne 25 groszy. Panowie Lewiatanu mogą być zadowoleni z redakcji „Depeszy“.

Nie zajmowalibyśmy się tym pismem, gdyż pismo pana Adama Szczepanika nie zasługuje na to, by nim się zajmować w prasie poważnej i niezależnej. „Poglądy“ jeśli je tak w ogóle można nazwać dotyczące uspołecznienia są tak typowym przykładem bzdur i głupstw rozpowszechnionych na temat programu narodowo - radykalnego, że dają nam sposobność wyjaśnienia szeregu nieporozumień, które mogą być konsekwencją takiej propagandy.

„Depesza“ pisze:

Propagowane konsekwentnie przez „ABC“ uspołecznienie górnictwa i hutnictwa, jako wstęp do uspołecznienia dalszych działów przemysłu, czyli uspołecznienia środków produkcji, jest przecież podstawową zasadą socjalizmu we wszystkich jego formach, a więc socjalizmu agrarnego, kolektywizmu czy komunizmu.

Otóż „Depesza“ kłamie, mówiąc, że uspołecznienie górnictwa i hutnictwa jest dla nas wstępem do uspołecznienia dalszych działów przemysłu. Niejednokrotnie pisaliśmy o naszym stanowisku wobec własności prywatnej. Jesteśmy zwolennikami i obrońcami prawdziwej własności prywatnej, tej własności, którą „Depesza“ samym swym istnieniem kompromituje.

Ustrój kapitalistyczny w swej „czystej“, a jednocześnie tak brudnej formie, ten ustrój kapitalistyczny, którego gorącym, ale nie bezinteresownym wielbicielem jest „Depesza“ otwiera drogę do ustroju komunistycznego. „Depesza“ więc, która jest jedną z baz propagandowych tego ustroju w Polsce, toruje drogę komunizmowi.

Jedynym ratunkiem przed komunizmem jest przeprowadzenie głębokich reform społecznych, które my głosimy. Rzucając na nas oszczerstwo, że rzekomo wyznajemy program komunistyczny „Depesza“ popiera wskazania komunistów, którzy wszelkimi środkami usiłują wmówić w społeczeństwo, że są tylko dwa sposoby patrzenia na rzeczywistość: reakcja kapitalistyczna i komunizm. Gdyby się im to przy pomocy „Depeszy“ udało, to mieliby zwycięstwo całkiem zapewnione, gdyż Polska nie chce kapitalizmu i dąży do reform społecznych.

„Ozon“ w żydowskim kinie

„Obywatele“ zamiast „Polacy“

Żydowski „Nowy Dziennik“ donosi:

W sali żydowskiego kina „Metro“ odbyło się dziś pierwsze zgromadzenie wyborcze Ozonu w drugim (żydowskim) okręgu wyborczym. Z przemówieniami wystąpili p. Kuczyńska i p. Urbański, którzy kandydują do Sejmu w tym okręgu poza pięciu kandydatami żydowskimi. Mówcy ci nie poruszyli w swych przemówieniach momentu żydowskiego, natomiast przemówienie przewodniczącego Ozonu pełne było antyżydowskich okrzyków, podchwytywanych przez część zgromadzonych.

Warto podkreślić, że podczas gdy wszystkie odezwy przedwyborcze Ozonu tytułowane są: „Polacy“, odezwa Ozonu rozlepiona w dzielnicy żydowskiej, wzywająca do udziału we wspomnianym wiecu, miała tytuł „Obywatele“.

Podziwiać należy subtelność uczuć kierowników „Ozonu“, którzy nie chcąc urazić uczuć żydowskich zmienili w rezolucji słowo „Polacy“ na o wiele milej dla żydów brzmiące słowo „obywatele“.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Niedźwiedź czy „On“?

Interpelacja prasowa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w sprawie onomatofobii cenzury

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Wieczorze Warszawskim“ artykuł znanego publicysty narodowego p. Stanisława Strzeteiskiego. Artykuł zamieszczamy w całości bez komentarzy.

W dniu dzisiejszym zamiast artykułu — pytanie pod adresem władz administracyjnych.

Chodzi o rzecz następującą.

Od kilku dni pismo nasze — na równi z innymi organami opinii publicznej w Polsce — ma ze strony cenzury — trudności w informowaniu społeczeństwa o przygotowaniach wyborczych do samorządu miasta stołecznego Warszawy.

Zostaliśmy dwukrotnie skonfiskowani za zamieszczenie wiadomości o powstaniu komitetu wyborczego pod nazwą... Dla uniknięcia trzeciej konfiskaty nazwijmy ten komitet naprzykład: państwowo - konserwatywnym.

Wyobraźmy sobie, że przed laty istniała partia, czy grupa... państwowo - konserwatywna i za takie, czy inne uchybienie została przez władze rozwiązana. Fakt ten nie usunął z powierzchni, ani nie wykreślił ze słownika zestawienia werbalnego: ...państwowo-konserwatywny.

W dalszym ciągu mówi się i pisze swobodnie o ruchu... państwowo - konserwatywnym, o ideach... państwowo - konserwatywnych, ba nawet o byłym obozie... państwowo - konserwatywnym. Dlaczego więc akurat nie wolno pisać o komitecie wyborczym do Rady Miejskiej ...państwowo - konserwatywnym, skoro komitet taki utworzył się i działa?

Rozumielibyśmy zarządzenie cenzury, gdyby chodziło o nazwę symbolizującą ruch czy ideje antypaństwowe, albo niebezpieczne dla istniejącego porządku. W danym wypadku jednak mamy prawo sądzić, że zespół idei i tendencyj zarówno politycznych jak i społecznych, które reprezentuje zabroniona przez cenzurę nazwa, powinien być raczej sympatyczny dla dzisiejszego rządu.

O cóż więc chodzi?

Chyba o dziwne i rzadkie zjawisko onomatofobii, czyli lęku przed pewnymi nazwami.

W dawnych czasach górale tatrzańscy nie wymawiali słowa niedźwiedź, posługując się zamiast tego zaimkiem „on“, podobnie jak sekta czcicieli diabła w Arabii zamiast słowa szatan, używa także tylko zaimka „on“.

W obu wypadkach lęk przed nazwą nie tylko nie unicestwia jej nosiciela, ale przeciwnie, tworzy legendę, która po pewnym czasie przekształca się w kult.

Pomyślcie tylko: na wyobraźnię szerokich mas działa bardziej tajemnicze określenie „On“, aniżeli nazwa „niedźwiedź“, legenda pod tytułem „Oni“, aniżeli po prostu: komitet wyborczy... państwowo - konserwatywny.

A więc jaki jest powód niezrozumiałego zarządzenia cenzury, zarządzenia, utrudniającego objektywne informowanie opinii o kampanii wyborczej do Rady Miejskiej w Warszawie? S. S.

Akcja Katolicka wobec wyborów

Nadużycia prasy brukowej

Na murach Warszawy ukazały się plakaty używające słów ks. kardynała Hlonda, jako zachęty do udziału w wyborach. Równocześnie w prasie ozonowej ukazały się wzmianki o udziale Akcji Katolickiej w wyborach. Wzmianki te wywołały zdumienie, bo powszechnie wiadomo, że Akcja Katolicka jest organizacją apolityczną.

Wobec używania do agitacji wyborczej autorytetu organizacji religijnych „Przegląd Katolicki“ pisze:

„Nasza prasa brukowa, która zasadniczo unika nawet wzmianek o Akcji Katolickiej żywo interesowała się nią z okazji wyborów sejmowych. Raz po raz czytaliśmy w różnych „proroctwach“ na temat wyborów, że Akcja Katolicka ma takich a takich kandydatów, poprze tego i owego i że działacze Akcji Katolickiej kandydują tu i tam.

Nie wiadomo, czy informacje te należy przypisać ignorancji pp. redaktorów czy skutkom jakiejś polityki wyborczej. Skłonni jesteśmy dopuścić raczej możliwość pierwszej ewentualności.

Czas już wreszcie wiedzieć, że Akcja Katolicka — jako taka brać udziału w wyborach nie może. Jest bowiem akcją ściśle religijną i nie ma nic wspólnego z polityką czynną. Ma zadania określone przez swoje statuty, których pilnie przestrzega. Akcja Katolicka wychowuje wprawdzie dobrych obywateli państwa, ale do polityki bieżącej, do sporów politycznych wtrącać się nie może“.

Artykuł kończy się następującym oświadczeniem:

„W tych warunkach, o ile gdziekolwiek kandydują do Sejmu księża (za zezwoleniem swych biskupów - ordynariuszy), lub osoby znane ze swej działalności katolickiej — nie mogą one być uważane za reprezentantów Akcji Katolickiej jako organizacji. Nie istnieje też nigdzie w kraju zespół działaczy katolickich z określonym programem przyszłej działalności na terenie parlamentarnym.

Dlatego też wciąganie Akcji Katolickiej do spraw politycznych przez prasę pewnego gatunku — należy uważać za nadużycie drukowanego słowa“.

Niestety dość często spotykamy wygrywanie powagi organizacji katolickich do spraw politycznych.

Walka menerów Z. N. P. z kościołem

przybiera na sile

Krucjata Eucharystyczna sprzeczna z zasadami Państwa(?)!

Znane są Czytelnikom „ABC“ antykatolickie wystąpienia ludzi rządzących „Związkiem Nauczycielstwa Polskiego“. Nie przebrzmiały jeszcze echa poprzednich wyczynów tej sławetnej kliki, a mamy znów do zanotowania fakt, który musi wywołać wzburzenie wśród społeczeństwa katolickiego.

Oto w Nr. 7 naczelnego organu Z. N. P. „Głos Nauczycielski“ w rubryce „W sprawach wychowawczych“ znajduje się następująca wzmianka:

„Zjazd delegatów Z. N. P. wzywa Zarząd Główny do wszczęcia starań celem zniesienia w szkołach „Krucjaty“, jako organizacji sprzecznej z celami i zadaniami państwa“.

Jak wiadomo „Krucjata Eucharystyczna“ jest organizacją religijną, skupiającą w swych szeregach dzieci w wieku od 7 do 15 lat. Ma ona na celu krzewienie kultu religijnego wśród najmłodszego pokolenia polskiego, nie ma żadnego zabarwienia politycznego i prowadzona jest przez księży katolickich. W jaki sposób działalność organizacji zajmującej się wyłącznie sprawami religijnymi może stać w sprzeczności z celami i zadaniami państwa — to jest już tajemnicą „Głosu Nauczycielskiego“.

Wystąpienie leaderów ZNP przeciw „Krucjacie“ podyktowana jest polityką tego Związku, polityką której głównym celem jest walka ze wszystkim co katolickie i narodowe. Pamiętamy bolszewickie numery „Płomyka“ potępiony przez sąd i przez kościół, pamiętamy wiele innych podobnych wystąpień związku.

Ostatnio sprawa Z. N. P. znikła na przeciąg kilku miesięcy ze szpalt pism polskich. Może to ośmieliło leaderów Związku?

Czas wreszcie skończyć z tym skandalicznym stanem rzeczy i wyzwolić liczną rzeszę nauczycielstwa z pod wpływów wrogów kościoła.

Warto wiedzieć, że...

Ostatni numer tygodnika „Alarm“ organu Zw. Polskiego Okręgu Warszawskiego, w rubryce p. t. „Warto wiedzieć, że...“ m. in. podaje, co następuje:

Przy budowie zapory wodnej w Rożnowie zatrudniona jest żydowska firma Izrael Prenn, której właściciel był swego czasu obywatelem sowieckim.

*

Biuro Podróży Wagon Lits Cook w Londynie zorganizowało wycieczkę morską do Gdyni, Gdańska i Malborga, lecz pokazało uczestnikom jedynie Sopoty i Gdańsk. Ciekawe i pouczające.

*

Żydowskie instytucje kredytu bezprocentowego na powiat kosowski (Huculszczyzna) przeznaczyły 50.000 zł. na zwalczanie powstających polskich placówek handlowych i rzemieślniczych w Kosowie i okolicy.

*

Na ziemiach zachodnich bardzo rozpowszechnione są wyroby żydowskich fabryk konserw rybnych „Bałtyk“, „Wilno“ i „Sardina“ Kraków. Przedstawicielem fabryk tych jest żyd Jakub Krakowski z Poznania. Kiedy detaliści kolonialni rozpoczną bojkot żydowskiej wytwórczości?

*

Na 40 lekarzy i dentystów praktykujących w sezonie r. b. w Truskawcu Zdroju było aż 30 żydów. Cyfra ta jest zapewne proporcjonalna do ilości żydowskich kuracjuszy.

*

Żydowska firma Dym Lipman Kraków XXII wytwarzająca tkane etykiety firmowe przyjmuje w Wielkopolsce zamówienia za pośrednictwem Polaka Władysława Tadeusza z Krotoszyna, który na zewnątrz podejmuje się wykonywania etykiet, lecz zamówienia oddaje do wykonania żydowi.

*

Państwowa Wytwórnia Dykt i Fornierów w Bydgoszczy, o której pisaliśmy już, że posiada dostawców żydów na krew poubojową ostatnio powierzyła dostawy żydówce Krzepickiej z Bydgoszczy. Mąż obecnej dostawczyni Aron Krzepicki znajduje się w areszcie śledczym pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika państwowgeo.

*

W Gorlicach woj. krakowskie (C. O. P.) na 23 adwokatów jest zaledwie 3 adwokatów Polaków.

Oczywiście, warto o tym, jak i o całym szeregu innych rzeczy wiedzieć.

Czy zapowiedź ustawy antymasońskiej

była grą wyborczą?

Po ostatniej mowie wicepremiera Kwiatkowskiego opinia społeczna z dużym napięciem oczekiwała na realizację zapowiedzi p. ministra Kwiatkowskiego walki z masonerią. Krążyły nawet pogłoski o rychłym już terminie ukazania się dekretu antymasońskiego.

Ponieważ jednak nie ukazała się żadna oficjalna zapowiedź akcji antymasońskiej, zaczęto powątpiewać, czy słowa p. Kwiatkowskiego nie były tylko wyrażeniem osobistych intencji.

„Dziennik Poznański“ pisze o „płomiennej“ zapowiedzi ministra w dość ostrych słowach:

„Gdy kilku katolickich posłów atakowało w ostatnim Sejmie masonerię, to żaden katolicki minister ich nie poparł. Ale miesiąc przed wyborami jeden z ministrów, kandydujący w Katowicach wygłasza... płomienną mowę zapowiadającą bezwzględną walkę z masonerią. Czy taka poważna sprawa musi być przedmiotem rozgrywek przedwyborczych?“.

A więc wyraźnie pytanie: czy mowa min. Kwiatkowskiego była zwykłą grą wyborczą, czy też poważną zapowiedzią ważnych posunięć politycznych?

Nie było pozwolenia

władzy duchownej

„Kurier Poznański“ donosi:

„Pisaliśmy już za „Dziennikiem Poznańskim“ o afiszach OZN w sprawie wyborów parlamentarnych, które powołują się m. in. na wspomniane przez nas przed kilku dniami oświadczenie ks. Prymasa kard. Hlonda, złożone „Małemu Dziennikowi“.

Afisze te, rozlepiane w Warszawie, miały się także pojawić w Poznaniu, lecz władza duchowna — jak stwierdził „Dziennik Poznański“ — sprzeciwiła się temu.

A jednak, jak nam donoszą, w Poznaniu rozdawane są za pośrednictwem listowych w domach prywatnych ulotki wyborcze OZN, w których wykorzystano osobę ks. Prymasa kard. Hlonda.“

Jak więc widać, nie było pozwolenia władzy duchownej na wciąganie Głowy Kościoła do spraw partyjnych.

Niemczenie Polaków

na Pomorzu

Niemcy na terenie Pomorza prowadzą od dłuższego czasu energiczną akcję zmierzającą do niemczenia tamtejszej ludności polskiej.

Ostatnio władze szkolne w Tczewie stwierdziły, że do tamtejszej szkoły powszechnej niemieckiej uczęszczają dzieci narodowości polskiej. Wobec tego przeniesiono owe dzieci do szkół polskich.

Jedna z mieszkanek Tczewa, niejaka Petrosińska zarządzeniu władz nie chciała się podporządkować, posyłając nadal swe dziecko do szkoły niemieckiej. Zarządzono wobec tego energiczne dochodzenie, które stwierdziło, że Petrosińska działała za namową opiekuna sądowego swych dzieci, Niemca Wilhelma Lampkego.

Niemiec ukrywał

broń i amunicję

Ostatnio policja przeprowadziła rewizję w zagrodzie Niemca Hilarego Frieskego w Izdebkach pow. wyrzyskiego.

Niemiec podejrzany był o nielegalne posiadanie broni. W wyniku rewizji w stodole Niemca znaleziono ukryty w sianie wojskowy karabin oraz kilkadziesiąt sztuk amunikcji. Przedmioty te zostały skonfiskowane, Frieske zaś aresztowany.

Zwyżka

ceny złomu

we Francii

Przed kilkoma dniami uchylony został obowiązujący od dłuższego czasu zakaz wywozu złomu z Francji. Jednocześnie ceny złomu uległy podwyżce od 5 do 10 franków na tonie.

O właściwy poziom cen zbóż

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wyraźnie zdać sprawę, że żydzi uniemożliwili utrzymanie cen zbóż na opłacalnym dla rolników poziomie, w pierwszym rzędzie przez wstrzymanie się w okresach zwiększonej podaży od dokonywania zakupów. — Pragnęli oni utrzymać swoje dotychczasowe wygórowane zarobki, a trzy-złotową opłatę od mąki przerzucić w całości na rolnika. — Interwencyjne zaś zakupy Rządu za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, lub wojska, nie mogły przez swą dorywczość dać spodziewanego rezultatu.

Tylko zorganizowanie dostatecznie gęstej sieci lokalnych placówek zbożowych zarówno prywatnych, jak i spółdzielczych, wspomaganych finansowo i w swej polityce zakupów kierowanych przez Centralę Zbożową, mogłoby stać się tym brakującym ogniwem w całości akcji interwencyjnej, któreby pozwoliło na utrzymanie cen zbóż na opłacalnym poziomie. — Powierzenie przy tym Centrali Zbożowej wyłączności eksportu zboża, niewątpliwie w dzisiejszych warunkach handlu międzynarodowego, zmniejszyłoby wiele istniejących trudności.

Musimy dobrze zdać sobie sprawę, że tylko odpowiednia organizacja wewnętrznego handlu zbożem wraz z konsekwentnie przeprowadzanymi strukturalnymi przesunięciami w naszej produkcji rolniczej ze zbożowej na przemysłową i hodowlaną, może nam trwale rozwiązać dzisiejsze trudności. — Liczenie zaś w obecnych warunkach głównie na eksport zboża, dowodzi braku realizmu. — Z jednej bowiem strony eksport na coraz szczuplejsze rynki wolnodewizowe, staje się z roku na rok trudniejszy, z drugiej zaś forsowanie eksportu na rynki kliryngowe, pociąga za sobą w istniejących warunkach niepożądane uzależnienie polityczne.

Stefan Opolski

„Grube ryby“ za kratą

Sensacyjną aferę narkotykową wykryła policja francuska

Policji paryskiej udało się po długotrwałym śledztwie zlikwidować zakrojoną na szeroką skalę aferę handlu narkotykami. Zaaresztowano mianowicie dwóch największych handlarzy narkotykami Europy a prawdopodobnie nawet i świata.

Pierwszym z aresztowanych jest obywatel rumuński Dismandoglu, znany na wszystkich giełdach światowych jako spekulant giełdowy i którego majątek oceniany jest na 80 milionów franków francuskich.

Drugim aresztowanym jest również Rumun Piotr Ciolan, który jeszcze cztery lata temu sprawował funkcje konsula rumuńskiego w Paryżu a do chwili aresztowania go korzystał z dobrodziejstw paszportu dyplomatycznego, który mu znacznie ułatwiał wykonywanie jego procederu. Razem z nimi aresztowano również panią Ciolan.

Dismandoglu i Ciolana aresztowano w jednym z większych hoteli Cherbourg'a skąd interesujące trio miało zamiar udać się do Nowego Yorku. W pokoju hotelowym policja kryminalna wykryła dwie eleganckie walizy ze świńskiej skóry, w której znajdowało się w luźnym opakowaniu 60 kilo narkotyków wartości około miliona franków. Zaopatrzony w paszport dyplomatyczny Ciolan nie potrzebował zupełnie stosować żadnych środków ostrożności w przewożeniu cennego towaru.

Całe towarzystwo padło najwidoczniej ofiarą denuncjacji ze strony jakiegoś wspólnika czy też podwładnego, prawdopodobnie na tle jakichś rozrachunków. Cała trójka powędrowała do więzienia w Cherbourgu.

W kilka dni po tym sensacyjnym aresztowaniu, policja paryska przeprowadziła rewizje w biurze spekulanta giełdowego i w willi pp. Ciolan na przedmieściu Garches. Rewizje te przyniosły niezwykle cenny i „interesujący“ materiał i w najbliższym czasie należy się spodziewać dalszych aresztowań. Oczywiście jednak zamiary policji i wszelkie szczegóły tej afery trzymane są w największej tajemnicy.

Jednakże wszystko daje się wskazywać na to, że wpadnięto na trop wielkiej międzynarodowej afery, której aktorami są nie jacyś ciemni komparsi jakich wiele, we wszystkich wielkich miastach, lecz „grube ryby“ międzynarodowego handlu narkotykami.

Przezroczyste pończochy zakazane

Stworzona przed kilku tygodniami półwojskowa organizacja kobiet angielskich „Women of Auxiliary Territorial Service“ otrzymała zarządzenie z brytyjskiego ministerstwa wojny zakazujące noszenia członkiniom tej organizacji przezroczystych pończoch. Pończochy mają być grube i w kolorze munduru noszonego przez członkinie tej organizacji.

Przebudzenie w uścisku trąby słonia

Do m. Crowland, w Anglii, zawitał duży cyrk i przystąpił niezwłocznie do rozbijania olbrzymiego namiotu.

Zaangażowano do tej pracy wielu miejscowych robotników. Wszystkich jednak ludzi, prześcignął pilnością i dokładnością roboty, olbrzymi słoń „Salt“.

Był również „artystą“ cyrkowym, toteż, gdy zbliżała się godzina jego występu na arenie, odprowadzono go do dużej sterty siana, aby się posilił przed występem. W chwili, gdy sprawcowany „Salt“ zabierał się do jedzenia, spostrzegł, ku swemu niezmiernemu zdziwieniu — jakiegoś człowieka, leżącego na miękkim posłaniu pachnącego siana.

Był to robotnik, który zmęczony pracą, ułożył się tutaj na spoczynek i niebawem usnął.

Słoń obserwował chwilę śpiącego, po czym, uznawszy widocznie, że ten „dodatek“ do podwieczorku, wcale nie przypada mu do gustu, ujął go trąbą przez pół, w zamiarze ułożenia gdzieś, w pobliżu.

Przyjazne zamiary zwierzęcia pokrzyżował jednak człowiek. Obudziwszy się bowiem w momencie, gdy uniesiony trąbą słonia — znalazł się w pewnej wysokości nad ziemią — począł z przerażenia krzyczeć.

Poczciwy „Salt“ podnosił codziennie ludzi na arenie, żaden z nich jednak nie przyjmował tego wrzaskiem. To też słoń zdenerwował się nie na żarty, a, gdy jeszcze człowiek wymachując na wszystkie strony trafił go w oko, wściekłe z bólu zwierzę rozwinęło trobę upuszczając ciężar na siano. Następnie, rozwścieczony „Salt“ — począł z rykiem tratować zapamiętale ziemię, dokoła stodoły. Dopiero na głos swego dozorcy uspokoił się.

Słonia odprowadzono pod namiot i opatrzono mu oko zimnym okładem, co pacjent przyjął z widocznym zadowoleniem. Sądzono, że na tym skończy się wszystko, tymczasem sprawa przybrała wręcz tragiczny obrót.

Okazało się bowiem, że słoń tratując ziemię koło sterty — przydeptał przypadkowo swą potężną stopą także leżącego obok robotnika, i to tak fatalnie, że nieszczęśliwy — nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie i aż do ukończenia zakazały używać słonia do robót i występów na arenie cyrkowej.

Anglia — rajem pisarzy powieści kryminalnych

Zamiłowanie synów Albionu do lektury kryminalnej jest rzeczą ogólnie znaną. Anglik nie zaśnie, póki nie przerzuci kilkadziesiąt stron książki, traktującej o przeżyciach ludzi świata podziemnego i tych, którzy ich tropią.

To też ilość ukazujących się na rynku księgarskim powieści kryminalnych jest olbrzymia, a w porównaniu z naszymi stosunkami wprost nieprawdopodobna.

Dość powiedzieć, że według ostatnio ogłoszonej statystyki, każdego dnia ukazują się na półkach księgarskich trzy nowe powieści, i taka sama ilość nowych wydań powieści dawniejszych.

Wszystko to rozchodzi się szybko wśród flegmatycznych Anglików, jakkolwiek ceny książek są dość wysokie, bo wynoszą przeciętnie około 8 złotych.

Rzecz oczywista, że przy tego rodzaju upodobaniach mieszkańców wyspiarskiego kraju —zarówno wydawcy jak i pisarze powieści kryminalnych — to ludzie niezmiernie bogaci.

Dochód, uzyskany z dobrej powieści tego rodzaju, wynoszący około 2 milionów złotych nikogo nie dziwi i stanowi rzecz zwyczajną.

Autor otrzymuje z tego 10 proc. Zarabia więc wspaniale.

Jakież są jego kwalifikacje, jakie studia ma za sobą?

Zyciorysy wielu pisarzy powieści kryminalnych, dają nam ciekawą odpowiedź na to pytanie.

Okazuje się, że zanim jęli się oni pióra, byli marynarzami, agentami handlowymi, wojskowymi, urzędnikami niższych stopni i t. p. i t. p.

Taki np. słynny A. Morton, był listonoszem, który w wolnych od tych zajęć chwilach, pisał powieść kryminalną. Po ukończeniu posłał ją na konkurs. Powieść uzyskała nagrodę i od tej chwili Morton pożegnał się z torbą listonosza, a chwycił za pióro. Dziś jest milionerem.

William G. Carr pędził długi czas żywot zwykłego marynarza, potem był robotnikiem, w końcu policjantem. Wreszcie odkrył w sobie talent pisarski i niebawem mógł się poszczycić pokaźnym kontem w banku.

Ale nie tylko dzieła mężczyzn zyskują w Anglii tak dużą poczytność i przysparzają ich twórcom takie góry pieniędzy.

Widzimy także wiele kobiet, wysilających swój mózg nad stwarzaniem najbardziej nieprawdopodobnych i zajmujących przygód kryminalnych.

Choćby wymienić taką Agatę Christie lub Dorotę Sayers. Dochód każdej z nich osiąga rokrocznie około 200.000 złotych!

Rzecz zastanawiająca, iż mimo tak zawrotnych dochodów, obie autorki pracują bez wytchnienia i tworzą coraz to nowe dzieła.

Wyczerpująca praca powaliła wreszcie Agatę Christie na łoże w szpitalu dla umysłowo chorych. Ale i to nie pomogło. Zaraz po szczęśliwym wyzdrowieniu zasiadła z powrotem przy biurku. Trzeba tu dodać, że w ciągu 15 lat powieści jej rozeszły się w półtora milionach egzemplarzach!

Mezalians w rodzie Napoleona

Slub księżniczki Bonaparte z architektem rosyjskim

Niedawno odbył się w jednym z kościołów katolickich w dzielnicy Kensington w Londynie, ślub 26-letniej księżniczki Marii Klotyldy Bonaparte z 46-o letnim architektem rosyjskim Sergiuszem Witte, który, podczas wojny światowej był oficerem gwardii carskiej.

Księżniczka Klotylda uchodzi za jedną z najpiękniejszych księżniczek Europy. Jest ona po matce wnuczką króla belgijskiego II a po ojcu prawnuczką króla Westfalii Hieronima, najmłodszego brata Napoleona I i bliską krewną panującego domu włoskiego. Jej jedyny brat Ludwik-Napoleon, jest pretendentem do cesarskiego tronu Francji i ostatnim potomkiem męskim rodziny Bonaparte.

Małżeństwo księżniczki Klotyldy zostało zawarte wbrew woli rodziny. Ani jej matka, księżna Klemen tyna Belgijska ani jej brat nie byli obecni na ślubie. Pannę młodą do ołtarza prowadził Włodzimierz ks. Golicyn, kolega pana młodego. Państwo Witte mają zamiar osiedlić się w Anglii. Należy dodać, że mąż księżniczki Bonaparte jest bliskim krewnym znanego rosyjskiego męża stanu i premiera w roku 1905—6 Sergiusza Wittego, za rządów, którego została ogłoszona nowa konstytucja rosyjska, nadająca Rosji ustrój pół - parlamentarny. Premier Witte odegrał wybitną rolę w polityce zagranicznej i podpisał 1905 r. traktat pokojowy z Japonią w Portsmouth w Ameryce. Był on również znanym finansistą i długoletnim ministrem skarbu za Mikołaja II.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



— Co się tu stało? — pyta portiera dyrektor hotelu — Dlaczego łóżka stoją w ten sposób?

— Musieliśmy je tak ustawić, gdyż goście nie mogli inaczej zasnąć. Jest to bowiem drużyna wioślarska ze swoim sternikiem.

„Kopciuszek“ u Orłyma w Teatrze Wielkim!

W niedzielę o godz. 12 i 4 p. p. ulubiony i popularny, Teatr dla dzieci Orłyma występuje z olśniewającą premierą najpiękniejszej i najsłynniejszej baśni „Kopciuszek“. Fantastycznie bajecznego królestwa Apsikani, dzieje i przygody biednej sierotki, która zostaje królewną, pełne humoru i wesołości perypetie rędy ministrów z jej zabawnym premierem i ministrem wesołości, barwna akcja sztuki, dająca się na niewidziane dotychczas widowisko dla dzieci. Przepych wystawy i bogactwo kostiumów przewyższa wszystkie dotychczasowe bajki Orłyma, które słyną ze znakomitego wystawiania. Dekoracje przeniosą małych widzów w przecudowny świat baśni, do zaklętej groty, do kapiącej od złota sali tronowej, oraz do prywatnego gabinetu J. K. M. Króla Apsikanii. Układ widowiska rewelacyjny. W obrazie IV wszystkie dzieci przybędą do teatru, biorą udział w akcji scenicznej w wielkim sądzie nad Kunegundą, Petronelą i Pulcherią Pyszałkowskimi. Zabawy będzie co nie miara, bo baśń ta jest najweselszą ze wszystkich dotychczasowych. Teatr Orłyma zaprasza na tę ucztę śmiechu, wszystkie dzieci całej Warszawy. Bilety w Orbisie i kasach Teatru Wielkiego.

Ostatni raz „Książe Szirasu“

Dziś w piątek po raz ostatni melodyjna operetka „Książe Szirasu“ z Fedyczkowską i Doboszem. Ciekawa akcja tego widowiska prowadzi po przez przygodę Amerykanki na wielkim transatlantyku do bajecznej krainy wschodniego władcy Szirasu, do tajemniczych wirydarzy haremu i malowniczego zakątka wśród gór Meksyku. Dekoracyjna oprawa tych obrazów olśniewa rozmachem i bogactwem. Przepych wystawy łączy się ze ślicznymi kostiumami, stwarzając to jakieś bajki z 1001 nocy. Sceny komiczne wywołują szczerą wesołość, a piękne melodie stały się przebojami stolicy. Piosenka: „Co ci dać na imieniny“, „Skąd miłość tyle ma słodyczy“ i „Ja kocham cię, Violetto“ pozostaną na długo w pamięci widzów.

Jutro wielki triumf sezonu „Harnasie“ oraz „Verbum Nobile“.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Handel wymienny

10 wielbłądów za samochód

Synowie pustyni, dla których dotychczas wielbłąd był jedynym środkiem lokomocji, modernizują się. Coraz częściej na pustynnych drogach półwyspu Sinai spotkać można zamiast dawnych karawan, kolumny samochodowe, prowadzone przez Arabów. I jak kiedyś ilość wielbłądów decydowała o bogactwie i znaczeniu w tym kraju nomadów, tak dziś decydujące znaczenie posiada ilość samochodów.

Niestety, koczownicy sinajscy nie mają dość pieniędzy na nabywanie samochodów. Gdy jednak Imail Ibn Hadi dobił pewnego dnia targu ze sprzedawcą samochodów, ofiarując mu 10 wielbłądów za ładny wóz osobowy, wszyscy Arabowie przerzucili się na ten handel wymienny, który zdaniem sprzedawców opłaca się znakomicie, bowiem wielbłądy sinajskie znane jako szybkonogie są chętnie nabywane przez oddziały angielskie i włoskiej kawalerii, która ze względu na trudny dla konia klimat pustynny coraz chętniej posługuje się tym błądem.

Londyńczyków niepokoi lis z fermy Lloyda Georgea

Lloyd George, którego dyletanckie dzieło polityczne rozpada się w naszych oczach, prowadzi z niejakim znawstwem hodowlę lisów w swej fermie, w hrabstwie Surrey.

Jeden z lisów, uprzykrzywszy sobie pobyt w lloydgeorgeowej fermie, wymknął się chyłkiem i „lisząc“ poprzez lasy i pola hrabstwa Surrey dotarł do przedmieścia Londynu Streatheam, gdzie od razu dał znać o sobie licznym właścicielom ogródków działkowych i domków willowych, dobierając się do drobiu.

Zmyślny zwierz potrafił co noc w innym miejscu wykradać co lepsze kąski.

Wszelkie obławy urządzane na niego przez dwa miesiące nie dawały rezultatów. Lis snać dobrze wyszkolony w termie swego pana, którego znak dotąd nosi na obroży, umiał zręcznie umykać z wszelkich obieży i trzeba było dopiero złowić go w specjalnie wystawione potrzaski, za którymi znajdowała się nieprzezwyciężona dla niego pokusa lisi przynęta w postaci dobrej gąski.

Złapany lisek zwrócony będzie właścicielowi.

Metrowe cygara

Jedna z fabryk cygar w Hawannie na Kubie dla uczczenia jubileuszu 150 lat istnienia, obdarowała robotników cygarami długości 1 metra.

Dwunastu robotników tak się tym darem uraczyło, że musiano ich z objawami silnego zatrucia nikotynowego odesłać do szpitala.

250.000 dolarów za upolowanie niedźwiadków

Z San Francisko wyruszyła w tych dniach do wschodniego Tybetu ekspedycja jedynie w tym celu, by w tybetańskich lasach bambusowych złowić 5 białoniebieskich niedźwiadków dla amerykańskich ogrodów zoologicznych. Wyprawa po niezwykle rzadką zwierzynę kosztować będzie około 250.000 dolarów.

Muzeum poświęcone śledziowi

W niemieckim mieście Emden znajduje się muzeum morza Północnego, w którym cały specjalny dział poświęcony jest... śledziowi.

Ten dział muzeum obejmuje materiały, dotyczące rozwoju połowów śledzi w Niemczech, począwszy od założenia z inicjatywy Fryderyka Wielkiego w 1769 r. pierwszego towarzystwa dla połowów śledzi aż do stanu dzisiejszej floty rybołówczej.

DOROTHY BLACK 18)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Ach! żeby tylko intendent nie obsadził już wszystkich miejsc przy swoim stole!

Ubrała się w czarną koronkową sukienkę, wyszczotkowała włosy, świetliste z tą jasną smugą od czoła, jak pierś ptaka i usiadła na łóżku w oczekiwaniu na sygnał obiadowy, a tymczasem przejrzała znów listę gości.

Nie wie nawet, jak on się nazywa.

Dowiedziała się przy obiedzie.

Intendent nie zdążył jeszcze skompletować swego stołu. Sue dostała miejsce obok wysokiego młodego człowieka, którego czupryna, starannie wygładzona, nie zdradzała naturalnej falistości. Wstał uśmiechnięty, unosząc brew.

— Pani pozwoli — pan Simon Beaumaris. Właśnie przyłączył się do naszego zespołu.

Młodzi podali sobie uroczyście ręce. Długie szczupłe palce Beaumarisa zamknęły się na panieńskiej ręcze i ścisnęły ją troszeczkę za długo.

— Udało się, co? — szepnął śmiejąc się, gdy oboje rozkładali serwetki.

— Świetnie. Bałam się, że pan nie zdąży i że wyznaczą nam miejsca daleko od siebie.

— Proszę pani, na tym świecie, jeżeli się czegoś bardzo chce, to przeważnie dochodzi się do celu.

— Pan wierzy, że panu musi się zawsze wszystko udać?

— Jestem tego pewny.

— Dobra teoria. Muszę ją wypróbować na sobie. Niech mi pan powie — zwróciła się do gospodarza stołu, — kto jest ta ładna blondynka — tamta — w czarnej aksamitnej sukni?

Intendent obejrzał się dyskretnie.

— Panna Loraine Troup, artystka filmowa...

Sue obserwowała gwiazdę z uczuciem trwożnego zachwytu. Zawstydziła się nagle swoich nędznych szmatek. Do skrępowania przyłączyło się zdziwienie prawie bolesne, że Beaumaris zwrócił uwagę na taką biedotę, jak ona, mając przecież do wyboru elegancką, pewną siebie, zabójczo strojną piękność.

Do jadalni wszedł pan, który chodził po pokładzie w kraciastej czapeczce. Przebrał się w niepokalany garnitur wieczorowy. Stąpał jak władca. Usiadł przy oddzielnym, jednoosobowym stoliku. W nieco przyćmionym świetle twarz jego wydawała się maską z dobrze wygarbowanej skóry, poznaczonej szwami głębokich linij.

— Kto to jest ten dumny, zły magnat? — zażartował Simon Beaumaris.

— Pułkownik Kenton... Pierwszy raz odbywa tę podróż — objaśnił intendent.

Orkiestra przygrywała cicho. Wstała jedna para, by zatańczyć między daniami.

— Pani pozwoli — powiedział Simon do Sue, jakby się to rozumiało samo przez się.

Tańczył pierwszorzędnie.

— Wie pani, zdaje mi się, że będziemy mieli ogromnie miłą podróż — spojrzał na nią, podnosząc w uśmiechu brew. — Trzymamy się razem?

— Naturalnie — przytaknęła energicznie i też się roześmiała. Ale pod pozorami żartu u niego, a u niej śmiechu pulsowało coś tajemnego, niedopowiedzianego.

— To chyba złudzenie — myślała Sue. — Za minutę obudzę się w swoim pokoiku...

Wystarczy prawie zobaczyć go, wiedzieć na pewno, że istnieje. Nagle szczęście uderzyło jej do głowy lekkim zawrotem.

— Pani zapomniała mnie o coś pytać.

Sue spojrzała zdziwiona i zaciekawiona.

— Nie zapytała mnie pani, czym się trudnię. Skoro mamy być przyjaciółmi, powinna się pani trochę mną interesować.

— Więc — jaki jest pana zawód? — zapytała potulnie.

— Jestem — odpowiedział głośno i wyraźnie — ajentem wielkiej firmy koronczarskiej z Nottingham.

(D. c. n.).

Dymisja premiera Rusi

PRAGA, 26. 10. W dniu dzisiejszym centralny rząd praski, wykonujący funkcje prezydenta republiki na mocy art. 60 konstytucji czesko - słowackiej, zwolnił ze stanowiska premiera i ministra p. Brody'ego, powierzając jednocześnie to stanowisko dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w rządzie karpatoruskim, Wołoszynowi. Równocześnie, delegatami rządu karpatoruskiego do rokowań z Węgrami, mianowani zostali premier Wołoszyn i minister Baczyński.

Złożenie niespodziewane z urzędu prem. dr. Brody'ego uważane jest za zwrot w dotychczasowej polityce Pragi w stosunku do Rusi Zakarpackiej w sensie nieliczenia się z zasadą samostanowienia narodów.

Znamienny jest fakt, że nowomianowany premier ksiądz Wołoszyn, niezwłocznie po nominacji złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk czeskich na Rosi Podkarpackiej, generała Svadka oraz wicegubernatora Rusi Podkarpackiej dr. Beskida.

Przyczyną dymisji dr. Brody'ego jest jego pozytywne stanowisko w stosunku do plebiscytu na Rusi Karpackiej.

Prowokacje żydowskie na uczelniach

Zdecydowana postawa młodzieży polskiej

Skutki podjudzania prasy żydowskiej

Donosiliśmy ostatnio o prowokacyjnym tonie prasy żydowskiej omawiającej zajścia na wyższych uczelniach, jakie od dłuższego czasu powtarzają się. Jak wiadomo prasa żydowska podjudzała studentów żydów do nie wykonywania zarządzeń władz akademickich, dotyczących t. zw. „ghetta" ławkowego.

Środowy „Nasz Przegląd" donosi o zajściach przeciw studentom żydom, jakie miały miejsce na wydziale humanistycznym U. J. P. Po wykładzie asystentki żydówki Steinberg i prof. Manteufla, studenci żydzi zostali dotkliwie poturbowani i wyrzuceni z sal wykładowych.

Według doniesień prasy żydowskiej, młodzież polska zmusiła do opuszczenia sali wykładowej znanego wolnomyśliciela prof. Kotarbińskiego. Kiedy prof. Kotarbiński opuścił salę, studenci Polacy usunęli żydów, dotkliwie ich także bijąc.

Wobec zdecydowanego stanowiska dziekana wydziału rolnego S. G. G. W. studenci żydzi zajęli w myśl zaleceń prasy żydowskiej, prowokacyjne stanowisko. We środę doszło w związku z tym do poważnych starć między żydami i Polakami, w wyniku których wszyscy studenci żydzi zostali wyrzuceni z uczelni.

Przed wykładem prof. Górski wezwał żydów do zajęcia wyznaczonych im przez władze uczelni miejsc. Żydzi jednak wezwania tego nie usłuchali, wobec tego młodzież polska zmusiła prowokatorów żydowskich do opuszczenia sali. Prof. Dziubałtowski sam usunął żydów z sali wykładowej. Wezwania prof. Staniszkisa nie odniosły także pożądanych skutków.

Wśród młodzieży polskiej panuje ogromne wzburzenie. Jak widać, studenci żydzi przez swą prowokacyjną postawę uniemożliwiają normalny bieg życia na uczelni i dążą zdecydowanie do spowodowania silniejszych zaburzeń, a w związku z tym do zamknięcia uczelni. Dzielnie im w tej akcji sekunduje prasa żydowska, denuncjując kłamliwie profesorów, którzy wypełniają wolę Senatu akademickiego i woźnych spełniających swe obowiązki służbowe. (lub).

Brody aresztowany?

PRAGA, 26. 10. W późnych godzinach wieczornych rozeszła się tu pogłoska, że b. premier rządu Rusi Przykarpackiej Brody został z polecenia ministra spraw wewn. dra Czerny'ego aresztowany.

Sprzeczne wiadomości

Co zawiera nota czechosłowacka?

Do chwili wydania numeru nie otrzymaliśmy ze źródeł oficjalnych tekstu odpowiedzi czechosłowackiej na ostatnie żądania Węgier. Z innych źródeł nadchodziły wiadomości sprzeczne. — Wbrew pierwotnej wersji o całkowitej kapitulacji Pragi, podanej przez ATE i powtórzonej wczoraj przez nas donoszą z Budapesztu, jakoby odpowiedź Pragi miała charakter mglisty i połowiczny.

Według tych doniesień nota czeska, zgadzając się na rokowania w sprawie odstąpienia terenów zamieszkałych przez zwartą mniejszość węgierską, powołuje się w tym względzie na postanowienia konferencji monachijskiej, wysuwa możliwość arbitrażu ze strony Niemiec i Włoch. O ileby te dwa państwa chciały zwrócić się o udział w komisji arbitrażowej do jeszcze jednego państwa, np. do Polski, to wówczas Czecho-Słowacja zastrzega sobie prawo powołania ze swej strony do komisji arbitrażowej czwartego członka, a mianowicie Rumunii.

Szczegółem charakterystycznym noty czeskiej jest całkowite przemilczenie sprawy cesji terenów bezspornych, które to żądanie opatrzone 48-godzinnym terminem odpowiedzi znajdowało się w nocie węgierskiej.

PRAGA, 26. 10. O godz. 18-tej wystartował z lotniska cywilnego w Pradze specjalny samolot, na którym odleciał kurier poselstwa węgierskiego, wiozący notę czeską do Budapesztu.

Benesza pod sąd!

Sensacyjny wniosek w Senacie

złożony przez byłego ministra Matuszka

PRAGA, 26. 10. B. minister handlu Józef Matuszek złożył w dniu dzisiejszym w senacie wniosek żądający pociągnięcia do odpowiedzialności karnej b. prezydenta republiki d-ra Edwarda Benesza.

Wniosek ten motywowany jest tym, że dr. Benesz zataił oświadczenie min. Bonneta, iż Francja i Wielka Brytania nie przyjdą z pomocą Czecho - Słowacji oraz tym, że DR. BENESZ W OKRESIE DAWNIEJSZYM, KIEDY POLSKA SKŁONNA BYŁA DO NORMALIZACJI STOSUNKÓW Z CZECHO-SŁOWACJĄ TAKIEMU ZBLIŻENIU PRZECIWDZIAŁAŁ.

Wewnętrzna pożyczka niemiecka

BERLIN, 27. 10. Nowa wewnętrzna pożyczka niemiecka na sumę 1.500 miln. RM., emitowana ostatnio, spotkała się z tak pozytywnym przyjęciem na rynku, że — jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne — zaszła potrzeba powiększenia sumy o 350 miln. RM. Z ogólnej więc kwoty pożyczki 1.850 miln. RM. publiczność zasubskrybowała 1.200 miln. RM., instytucje finasowe zaś 650 miln. RM.

Drugi kompan Taciaka aresztowany został w Otwocku

Natychmiast po zakończeniu akcji policji w Michalinie, gdzie — jak wiadomo — zastrzelił się bandyta Wacław Taciak i 5-ma kulami został ranny towarzysz jego, Stanisław Dębek, który przebywa na kuracji w klinice chirurgicznej w szpitalu Dzieciątka Jezus, wysłany został patrol wywiadowców do Otwocka i aresztował drugiego towarzysza Taciaka, członka szajki, Mariana Prasułę, lat 26.

Aresztowanie Prasuły nastąpiło w chwili, gdy niespodziewając się policji najspokojniej czyścił rewolwer „Nagan". Zamieszkiwał on u swych trzech sióstr. Dopiero po aresztowaniu dowiedział się, że Taciak nie żyje, a Dębek jest ciężko ranny.

Dalsza likwidacja bandy trwa.

Nie podlegają opłacie stemplowej potwierdzenia zaliczek pracowniczych

Według wykładni Min. Skarbu, podanej w Dz. Urzędowym Nr. 27, wolne są od opłat stemplowych pisma, stwierdzające udzielenie poręczenia zabezpieczającego zwrot zaliczki na płacę, udzielonej pracownikowi, zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę. Od poręczeń takich dotychczas musiała być pobrana opłata stemplowa według artykułu 117 ustawy o opłatach stemplowych w wysokości 5 zł.

RADIO

PIĄTEK 28. 10.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Fragmenty z „Dziadów". 11.25 Muzyka baletowa Luiginie'go (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Hokus, pokus, dominikus" — audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Pieśni ludowe. 16.45 Rodowód silników pogadanka. 17.10 Koncert kameralny. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Opowiadania marynarskie. 19.15 Koncert muzyki lekkiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Węgry a Polska — odczyt. 21.15 Fragmenty z op. „Faust". 22.15 Szkic literacki. 22.30 L. Beethoven: Sonata fort. A-dur. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.15 Fragm. z op. „Faust" ks. Ant. Radziwiłła.
22.15 „Henryk Sienkiewicz" — szkic literacki Zofii Kossak.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Duety fortepianowe i wokalne (płyty). 16.00 Pieśni polskie. 16.20 Gra Lucja Drege - Schillerowa. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Kilka informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny (płyty). 21.00 Humoreski Teffi. 21.15 Koncert popularny (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Włoskie orkiestry i soliści (płyty).

STACJA KROTKOFALOWA.

0.05 Nasze tańce. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki" 1.00 „Nasze góry" — śpiewa Chór Orlanda. 2.00 Pogadanka gospodarcza. 2.10 Kwartet smyczkowy.

SOBOTA, 29. 10.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka polska (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgł. Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w oprac. Wiesława Wohnouta. 16.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 16.50 „Czterdzieści rubli na miesiąc" — fragment z książki Ewy Curie. 17.15 Koncert ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 18.00 Audycja dla wsi: Pogadanki rolnicze. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Audycja z okazji „Dnia oszczędności". 19.30 Rewie, film, operetki — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir. 21.25 Rozstrzygnięcie Letniego Konkursu Polskiego Radia. 21.55 Godzina niespodzianek — audycja konkursowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.15 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.30 Mała Ork. P. R., Janina Paszkowska, Tad. Olsza, Trójka Radiowa.
21.00 Recital śpiewaczy Mercedes Capsir.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka baletowa (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka kameralna Beethovena (płyty). 16.50 Muzyka taneczna (płyty). 18.20 Pieśni do słów sławnych poetów (płyty). 21.00 Walc w formie stylizowanej (płyty). 22.00 Koncert popularny (płyty). 23.00 Od sola do septetu (płyty).

STACJA KROTKOFALOWA

0.05 „Z różnych stron" — piosenki ludowe w wyk. „Czwórki Radiowej" pod kier. Adama Lenczowskiego. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Nasze pieśni w wyk. Heleny Zbolińskiej-Ruszkowskiej. 1.30 „Bracia, do bitwy nadszedł czas" — aud. słowno - muzyczna. 2.00 „Udział Polski w Wystawie Nowojorskiej" — pogadanka w języku angielskim. 2.10 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

—xxx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.70, Bruksela 90.00, Kopenhaga 113.85, Londyn 25.39, Nowy Jork 5.31,5, Nowy Jork (kabel) 5.31.75, Oslo 127.5, Paryż 14.23, Praga 18.28 Sztokholm 130.85, Zurych 120.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestycyjna I em. 84.00, II em. 85.18; dolarówka 48.75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 68.50; 4 proc. konsolidacyjna (drobne) 68.25; 4 i pół proc. wewn. państw 65.88; 6 proc. konwersyjna 68.75 (po 100 zł) 68.50.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 83..09; 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00, 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.50 — 73.13 — 73.50, drobne 74.25 — 74.00, (1936 r.) 70.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1938 r.) 58.88; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 75.00.

Akcje: Bank Polski 125.00 (imienne 124.00); Węgiel 35.25; Lilpop 87.50 Ostrowiec 64.25 — 64.00; Starachowice 43.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00. żyto 14.25 — 15.00, jęczmień 15.25— — 15.75; owies I st. 15.75 — 16.50, gryka 17.25—17.75 proso 16.00—17.00 rzepak ozimy 43.50 — 44.00; wyka 17.50—18.00, groch polny 24.50 26.50 konicz. biała 250—270, mąka pszenna gat. I 39.50 — 42.50, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00 gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.00 — 19.50 otręby pszenne grube 10.75 — 11.25, średnie 10.00—10.50, miałkie 10.00—10.50, żytnie 8.50—9.00 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.50 — 8.00; słoma prasowana 4.75 — 5.25.

ABC sportowe

Walka o wicemistrzostwo

Ostatnia niedziela ligowa

Warta czy Cracovia?

Najbliższa niedziela to zamknięcie sezonu ligowego. Po 18 ciężkich walkach, drużyny ligowe rozpoczną wakacje i jedne obiecują sobie zająć w przyszłym roku lepsze miejsce, inne utrzymać stan posiadania, wreszcie jeszcze inne.., pracować nad dostaniem się z powrotem do extra klasy.

Na pożegnanie sezonu zobaczymy w Warszawie mecz między Warszawianką i A. K. S.-em. W Krakowie Wisła — Ł. K. S., w Poznaniu Warta — Cracovia, we Lwowie Pogoń — Śmigły i wreszcie w Wielkich Hajdukach Ruch będzie gościł Polonię. Jako epilog odbędzie się 1 listopada we wtorek powtórzenie meczu Cracovia — Polonia w Krakowie.

Mistrzostwo Ligi zostaje definitywnie na Śląsku. Zdobył je Ruch i jego mecz niedzielny z Polonią nie zmieni całkowicie sytuacji, zresztą trudno jest przypuścić, żeby Polonia potrafiła wygrać na Śląsku.

Taksamo spotkanie we Lwowie Pogoń — Śmigły nie uratuje już Śmigłego, który zdecydowanie zajął ostatnie miejsce. Zresztą i tutaj faworytem jest drużyna Pogoni otwierająca tym meczem szereg uroczystości związanych z jubileuszem 35-lecia istnienia klubu.

W Krakowie drugi z maruderów Ligi ŁKS będzie się żegnał z extra klasą I tutaj typujemy zwycięstwo Wisły.

Najważniejszym spotkaniem jest mecz w Poznaniu Warta — Cracovia. Decyduje on, która z obu drużyn zdobędzie wicemistrzostwo Ligi. W razie zwycięstwa Warty, Cracovia przestaje być dla niej groźną. Natomiast w razie porażki, drugie miejsce otrzyma Cracovia. Wynik remisowy to odłożenie kwestii zdobycia drugiego miejsca do meczu Cracovia — Polonia.

Mecz w Warszawie ma bardzo małe znaczenie. W razie zwycięstwa Warszawianka przesunęłaby się przed Polonię i A. K. S. na piąte miejsce. Gdyby zwyciężył A. K. S., to i tak zostaje na swoim miejscu, wobec prawdopodobnego zwycięstwa Wisły.

Spotkanie wtorkowe prawdopodobnie potwierdzi znane przysłowie „zamienił stryjek...". Poprzedni mecz bowiem skończył się wynikiem 3:2 dla Cracovii. Bardzo wątpimy czy drużyna Polonii uzyska obecnie taki sam wynik. O lepszym nawet mowy być nie może.

Produkcja węgla we Włoszech

RZYM, 27. 10. Na ostatnim posiedzeniu najwyższej rady samowystarczalności gospodarczej Mussolini oświadczył, że produkcja węgla we Włoszech wystarczy obecnie na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb kraju. Mussolini stwierdził, że wydobycie węgla w kopalniach Arda za pierwsze 3 kwartały b. r. wynosiła 650 tys., zaś w kopalniach Sardynii wyniesie do końca roku 550 tys. ton.

Anglia bije Europę

mając zdecydowaną przewagę

W środę wczesnym po południem rozegrany został w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz zgromadził ponad 65 tys. widzów i zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (2:0).

Piłkarze angielscy pokazali wspaniałą grę. Wynik meczu nie odzwierciadla nawet tej dużej przewagi, jaką Anglicy posiadali przez cały czas walki.

W ataku angielskim grało właściwie aż 7-miu piłkarzy, gdyż pomocnicy Willingham i Corring atakowali wspólnie z napastnikami, Cullis działał jako trzeci obrońca.

Cała drużyna angielska wykazała olbrzymie zgranie i wzajemne zrozumienie. W drużynie Kontynentu przede wszystkim uderzał właśnie brak zgrania, poszczególne części drużyny nie rozumiały się, akcje szły raczej indywidualnie.

Szczególny brak harmonii uderzał pomiędzy skrzydłowymi a doskonałą, zresztą, obroną włoską. W drużynie Kontynentu najlepszym graczem był bramkarz Olivieri.

Pierwszą bramkę dla Anglii zdobył w 21-ej minucie Hall, drugą — w 29-ej minucie Lawton. Po przerwie — trzecią bramkę uzyskał i wynik ustalił Goulden.

Do przerwy wynik rogów brzmiał 6:0 dla Anglii, po skończonym meczu stosunek rogów wynosił 11:3.

Przed meczem książę Kentu, jako przedstawiciel domu królewskiego, powitał zgromadzonych na boisku piłkarzy podaniem ręki.

Wiadomości gospodarcze

NOWA TARYFA PORTOWA NA WĘGIEL ZAOLZAŃSKI

Począwszy od 21 bm. PKP ustaliły przewoźne dla węgla kamiennego ze stacji Śląska Zaolzańskiego: Dąbrowa, Karwina, Orłowa i Sucha Średnia do Gdyni i Gdańska celem dalszego wywozu morskiego na 4.30 za jedną tonę.

PRZETWÓRNIA OWOCÓW W POW. BRZESKIM

Przy finansowym poparciu Państw. Banku Rolnego i organizacyj rolniczych w powiecie brzeskim powstać ma wytwórnia owoców i jarzyn, która będzie produkowała napoje bezalkoholowe, marmelady, soki, i konserwy owocowo - jarzynowe. Przetwórnia będzie przerabiała owoce i jarzyny ze zbiorów powiatów: brzeskiego, nowosądeckiego, bocheńskiego, i tarnowskiego.

POKAZ OWOCÓW

W dniach od 6 — 10 listopada b. r. odbędzie się w Skierniewicach na terenie zakładów doświadczalnych S. G. G. W. doroczny ogólnokrajowy pokaz owoców. Tegoroczny pokaz w Skierniewicach ma zgromadzić kilka tysięcy okazowych próbek płodów naszego owocarstwa, które zakwalifikowane zostały na rejonowych pokazach, organizacyjnych na terenie poszczególnych powiatów.

OTWARCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ

W dniu 27 bm. wznowione zostaną zebrania giełdy wiedeńskiej. Przypomnieć należy, że giełda ta była nieczynna przez 7,5 miesięcy.

Z tajemnic Z. N. P.

„Wódz Kolanko" i jego klika

w świetle procesu sądowego

W środę Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę redaktora odpow. „Gońca Warszawskiego" Woroszyńskiego, oskarżonego przez Z. N. P. w związku z artykułem z dn. 5 maja br. p. t. „Usunięcie krzyżów zawieszonych z polecenia kuratora. W Z. N. P. bez zmian", w którym to artykule postawiono Związkowi Nauczycielstwa szereg zarzutów, a mianowicie: stosowanie terroru, łącznie z przesunięciami na stanowiskach wobec „nielojalnych" członków, wymuszanie danin na cele związku, stwarzanie sugestii, iż Związek a ogół nauczycielstwa to jedno, niedotrzymanie przez zarząd, poprzedzający przyjście kuratora, zobowiązania ustąpienia z zajmowanych stanowisk, usunięcie krzyżów, zawieszonych przez kuratora w lokalach ZNP., zakaz współpracy członków Związku z Akcją Katolicką i Macierzą Szkolną.

Sądził sędzia Choroszewski. Obrońcą oskarżonego był adw. Jerzy Kurcyusz, z ramienia ZNP występował adw. Pawłowski.

Zeznania „grubych ryb"

Rozprawa trwała od godz. 9 rana do 8 g. wieczór. ZNP wystawiło szereg świadków z b. min. Januszem Jędrzejewiczem, b. prez. Kolanko, obecnym prez. Nowimkim i innymi „grubymi rybami" na czele. Zarówno zeznania świadków oskarżenia, pełne często sprzeczności, jak i zeznania świadków obrony, wśród których występowali b. kurator Musioł, dyr. K. A. P. ks. prał. Kaczyński, oraz szereg b. członków Z. N. P. rzuciła raz jeszcze światło na stronę ideologiczną prac Związku oraz metody, jakimi związek, a raczej rządząca nim klika usiłuje utrzymać się przy władzy.

„Spontaniczne uwielbienie"

W świetle zeznań członków zarządu i samego „wodza" Kolanki, rządząca grupa pławiła się w entuzjastycznym uwielbieniu,, spontanicznie okazywanym przez „doły" Związku. Momentem, który to uwielbienie i zaufanie mas rzekomo wykazał, była chwila mianowania kuratora, kiedy to do Zarządu, a specjalnie pana Kolanki, napływać miały setki „spontanicznych" protestów i wyrazów „wierności mas".

Tajny okólnik

Sensacyjnym w procesie punktem, który przede wszystkim zaskoczył niemile „grube ryby" z ZNP, było odczytanie przez adw. Kurcyusza fotografii tajnego okólnika, rozsyłanego do „osób zaufanych", którym zawieszony zarząd dalej uzurpując sobie władzę, nakazywał przesyłanie masowych protestów, zakazywał płacenia składek kuratorowi, prenumerowania wydawanych przez niego czasopism itd.

Z zeznań świadków obrony wynikało, że zarząd, który ogólnie postanowiono wybrać dla demonstracji wobec wprowadzenia kuratora, miał wielu przeciwników, że po dokonanym demonstracyjnie wyborze, zarząd miał ustąpić, co stało się jedynie z p. Kolanko.

Terror

Świadkowie oskarżenia zaprzeczali kategorycznie, jakoby stosowano terror wobec „nielojalnych" członków Związku. Świadkowie obrony stwierdzali, iż z jednej strony do Związku wstępuje szereg osób w nadziei uzyskania w ten sposób awansu, z drugiej strony w Związku panuje atmosfera terroru.

Najjaskrawszą ilustracją tego były zeznania dwóch urzędniczek, usuniętych w okresie strajku, za współpracę z kuratorem, które nie tylko z pracy usunięto, ale jednej z nich, po 18 latach pracy w Związku nie wystawiono świadectwa pracy.

Podniesiona pięść

Obie urzędniczki brały początkowo udział w strajku, wierząc w jego ekonomiczne podłoże. W czasie strajku zaszły jednak wydarzenia, które odsłoniły zdaniem świadków oblicze polityczne strajku, niezgodne z ich zapatrywaniami. Jednym z tych wydarzeń był wiec w Ateneum i wygłaszane tam przemówienia oraz wystąpienie delegacji związków zawodowych, którą zebrani witali i żegnali komunistycznym podniesieniem pięści. Drugim wydarzeniem było przybycie przed lokal ZNP młodzieży Bundu i P. P. S., która śpiewała Międzynarodówkę, podchwyconą przez stojących w oknach lokalu strajkujących pracowników ZNP.

„Strajk był robotą zarządu — stwierdzał jeden z świadków — a ideologia zarządu i znacznej części Związku to dwie różne rzeczy".

Z zeznań świadków wynikało jasno, że sprawa danin „dobrowolnych" na rzecz związku była sprawą decydującą o stosunku władz do członków Związku i danina ta wpisywana była do kart ewidencyjnych.

Kler i Macierz Szkolna

Znamienne, że wbrew ustalonej opinii, dygnitarze ZNP usiłowali w czasie zeznań obalać tezę o laickiej ideologii Związku. „Walka z klerem jest konfliktem zawodowym" stwierdzał jeden ze świadków. Mówiąc o wychowaniu młodzieży, wszyscy panowie z Z.N.P. wysuwali mgliste pojęcie szkoły „państwowej", między wyznaniowej, przy czym wypłynął znów wyraźnie filosemityzm, a frazesy o „przychylności dla religii" nie mogły jednak zaprzeczyć rzeczywistemu faktowi, jakim jest okólnik przeciwko współpracy z Akcją Katolicką, z którą, jak stwierdził p. Kolanko „dzielą ZNP rozbieżności ideowe".

Również ZNP nie chcie widzieć współpracy swych członków z Macierzą. Jednym z argumentów dla uzasadnienia tych poleceń były słowa p. Kolanki o deklarowaniu przez Macierz stanu nauczycielskiego przez utrzymywanie szkolnictwa prywatnego, które nie daje należnego wynagrodzenia nauczycielom. Takie tylko oświetlenie znalazła w ustach p. Kolanki wielka akcja szkół kresowych Macierzy.

Libia wcielona do Włoch

Tuziemcy zyskali prawa obywatelskie

RZYM, 26. 10. Prasa włoska komentuje decyzje wielkiej rady faszystowskiej w sprawie przyłączenia 4-ch prowincji libijskich do terytorium włoskiego. Jak wiadomo, prowincje te mają być uważane jako składowa część Metropolii.

„Giornale d'Italia" podkreśla wzrost kolonizacji włoskiej w Afryce północnej oraz lojalną postawę ludności arabskiej. Nowy statu Liblii zapewni tuziemcom prawa obywatelskie, a uprawnienia gubernatorów będą ograniczone.

„Giornale d'Italia" twierdzi, że nowy statut administracyjny Libii wywoła jak najlepszy oddźwięk w świecie muzułmańskim.

Niepoczytalne wybryki

Czechów, wypędzonych z Zaolzia

MOR. OSTRAWA, 26. 10. — Policja czeska zamknęła szkołę polską w Witkowicach koło Mor. Ostrawy. Dwaj przedstawiciele ostrawskiej dyrekcji policji pozamykali wszystkie sale i skonfiskowali klucze od szkoły i sal harcerskich. Nie pozwolono niczego zabrać z budynku szkolnego, nawet rzeczy stanowiące prywatną własność harcerzy polskich.

MOR. OSTRAWA, 26. 10. — Czescy nauczyciele i działacze oświatowi, którzy musieli opuścić Śląsk Zaolzański, stanowią najbardziej antypolsko nastawione podburzające elementy. W dniu wczorajszym grupa Czechów, którzy wyjechali z terenu Śląska Zaolzańskiego, dokonała napadu na szkołę polską w Mariańskich Górach koło Mor. Ostrawy.

Powyłamywano drzwi i zamki, zniszczono urządzenia. W salach szkolnych umieścili się obecnie uchodźcy czescy ze Śląska Opawskiego i Zaolzańskiego.

Okradziono również piwnice szkolne, w których znajdowała się prywatna własność kierownika szkoły.

Najbliższy program polityki zagranicznej Anglii:

Zwrot *kolonii* — Niemcom

Wprowadzenie w życie porozumienia włosko-angielskiego

LONDYN, 26. 10. Gabinet brytyjski obradował dziś przed południem w ciągu prawie trzech godzin. Obrady dotyczyły szeregu doniosłych spraw państwowych.

Przede wszystkim gabinet zajmował się projektem mowy królewskiej, którą król Jerzy wygłosi na otwarciu nowej sesji parlamentarnej w dn. 8 listopada.

Gabinet przedyskutował ponadto obecny stan **rozmów włosko-brytyjskich i postanowił zgodzić się na natychmiastowe wprowadzenie w życie włosko-brytyjskiego porozumienia, zawartego 16 kwietnia b. r.** Ogłoszenia wejścia tej umowy w życie spodziewać się należy w najbliższych dniach po uzgodnieniu formalności z rządem włoskim. Gabinet brytyjski stanął tym samym na stanowisku że poczynione przez Mussoliniego ustępstwa w sprawie wycofania oddziałów włoskich z Hiszpanii odpowiadają żądaniom znacznego postępu w akcji wycofywania obcych ochotników z Hiszpanii.

Na posiedzeniu dzisiejszym dokonano również obszernego przeglądu całej sytuacji międzynarodowej. Premier Chamberlain omówił widoki porozumienia, z Niemcami i rozwinął swe plany w tym kierunku. Przy tej okazji poruszona być miała również **sprawa kolonij, albowiem premier Chamberlain doskonale zdeje sobie sprawę z tego, że osiągnięcie porozumienia z Niemcami nie jest możliwe bez załatwienia roszczeń kolonialnych Niemiec. Dyskusja wykazać miała naogół skłonność gabinetu brytyjskiego do pozytywnego traktowania niemieckich roszczeń kolonialnych.** wychodząc z założenia, że wszystkie trzy mocarstwa mandatowe, które sprawują obecnie kontrolę mandatową nad dawnymi koloniami niemieckimi w Afryce, a więc W. Brytania, Francja i Belgia powinny przyczynić się do rozwiązania sprawy kolonij dla Niemiec. Poza tę zasadę jednak dyskusja dziś nie wykroczyła, gdyż w związku z zapowiedzianym **przyjazdem do Europy południowo - afrykańskiego ministra Pirowa,** którego wizyta ściśle związana jest z aktualnością kwestii kolonialnej, postanowiono zaczekać na jego przyjazd, aby kwestię kolonij w Afryce, jeśli chodzi o udział W. Brytanii, uzgodnić z najbardziej zainteresowanym w tej sprawie dominium brytyjskim.

Gabinet omawiał również sprawy, związane z zagadnieniem obrony, mając przed sobą wnioski, opracowane przez podkomitet gabinetu. Naogół przeważyło zdanie, że **powołanie do życia specjalnego ministerstwa, związanego z takimi działami obrony, jak zaopatrzenie wojenne lub dobrowolna służba na rzecz państwa,** nie byłoby w obecnej chwili wskazane, jednakże gabinet zgodził się z wnioskiem, że należy już obecnie powołać do życia pewne komórki przygotowawcze.

Prasa wyraźnie pisze, że taktyka angielska coraz bardziej poczyna wywoływać wrażenie, że Anglicy chcą uratować własne kolonie kosztem cudzych.

Nowy prezydent Chili

SANTIAGO DE CHILI, 26. 10. Prezydentem Chili został wybrany kandydat stronnictw lewicowych Pedro Aguirre Cerda, niewielką większością około 7.000 głosów. Głosowanie odbyło się wczoraj i miało prezbieg zupełnie spokojny.

Kandydatem ugrupowań rządowych cieszącym się poparciem obecnego prezydenta Alessandri'ego, był minister finansów Gustavo Ross.

Anglia chce zwrócić kolonie

ale kosztem Francji

PARYŻ, 26. 10. Prasa francuska, która dotychczas starała się raczej tuszować kwestie rewindykacyj kolonialnych Niemiec, a zwłaszcza echa demonstracyj niemieckich na rzecz powrotu swych dawnych kolonii, obecnie na skutek informacyj prasy angielskiej o projektowanym rozwiązaniu problemu kolonii zaczyna przejawiać duże zaniepokojenie. **Prasa angielska przewiduje bowiem oddanie Niemcom kolonii francuskich Togo i Kamerun. Fakt, iż ze strony angielskiej zaczynają być lansowane projekty załatwienia sprawy kolonialnych żądań Niemiec kosztem Francji poczyna budzić w paryskich kołach politycznych duże niezadowolenie,** tym bardziej, iż w Paryżu utrwala się przekonanie, że po powro-

Podróż Ribbentroppa

wydarzeniem politycznym wielkiej miary

PARYŻ, 26. 10. W związku z podróżą min. spr. zagr. Rzeszy Ribentroppa „Le Matin" donosi, że według wiadomości nadchodzących z wiarygodnych źródeł, program zbliżających się rozmów włosko-niemieckich obejmować będzie trzy punkty: 1) rewindykacje węgierskie, 2) zacieśnienie paktu antykomunistycznego i 3) zagadnienie kolonii dla Niemiec. Rzesza, jak stwierdza korespondent „Matina", pragnie zawrzeć z Włochami układ wstępny w odniesieniu do zagadnień kolonialnych.

Punkt centralny rozmów rzymskich stanowić będzie jednak kwestia rewindykacji węgierskiej.

Podróż min. Ribentroppa jest tu ogólnie uważana za wydarzenie polityczne wielkiej miary.

Wręczenie szabli pamiątkowej gen. Bortnowskiemu

CIESZYN, 26. 10. Dziś w południe odbyła się w Cieszynie uroczystość wręczenia przez wojska szabli pamiątkowej dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowskiemu.

Na ofiarowanej gen. Bortnowskiemu szabli wyryty jest następujący napis: **„Inspektorowi armii gen. brygady Władysławowi Bortnowskiemu — wojska samodzielnej grupy operacyjnej Śląsk — Skoczów — Cieszyn — Jabłonków — Frysztat — Bogumin. 23. 9. — 2. 10. 1938 r."**

O pomoc Polski

apeluje Żydowska Rada Narodowa

w sprawie imigracji żydów do Palestyny

JEROZOLIMA, 26. 10. Do konsula generalnego R. P. w Jerozolimie zgłosiła się delegacja żydowskiej rady narodowej Waad Leumi z prezesem p. Ben-Zevie na czele.

Delegacja prosiła o poinformowanie rządu polskiego o tym. iż żydowska rada narodowa w tak trudnej, jak dziś, chwili dla całego żydostwa wierzy w pomoc rządu polskiego na terenie międzynarodowym w sprawie immigracji żydów do Palestyny.

Żydowska rada narodowa apeluje do rządu polskiego m. in. o to, aby, opierając się na prawie sygnatariusza mandatu palestyńskiego, zechciał wystąpić w obronie postanowień mandatu, dotyczących żydowskiej siedziby narodowej i klauzul imigracyjnych.

Rozwiązanie lóż masońskich w Czechosłowacji

PRAGA, 26. 10. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Loże wolnomularskie zamieściły w dzienniku urzędowym zawiadomienie, o ich dobrowolnym rozwiązaniu się.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 – I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr. 3. Konto P. K. O. Nr. 23.400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łodz, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4. tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.